Nr. 274 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych. — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (4 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki **Rachunki są natychmiast płatne**. Administracja nieprzełmuje odpowiedzialności. za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, sobota 27 listopada 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Znamienna rezolucja Chrz. Demokracji w Krakowie.

Kraków, 25. 11. (Pat.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny" stwierdza, że z ostatnich rezolucji krakowskiego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji jasno wynika, że: 1) odłam krakowski Chrz. Dem. chce nawiązać rokowania o współpracy swego stronnictwa z rządem, 2) niema zamiaru utrzymać istniejącego dotychczas bloku z narodową demokracją. Dziennik dodaje, że podobne rezolucje uchwaliła również i rada okręgowa.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Wilno, 25. 11. (PAT). Dziś o godzinie 8.05 przybył tu na parodniowy pobyt pan prezes Rady Ministrów marsz. Piłsudski, witany na dworcu przez przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz społeczeństwa.

W godzinach popołudniowych marsz. Piłsudski odwiedził chorego wojewodę p. Raczkiewicza, u którego spędził dłuższą chwilę. P. marsz. informował się o najbardziej aktualnych sprawach województwa, w szczególności zaś interesował się potrzebami gospodarczemi oraz stanem odbudowy.

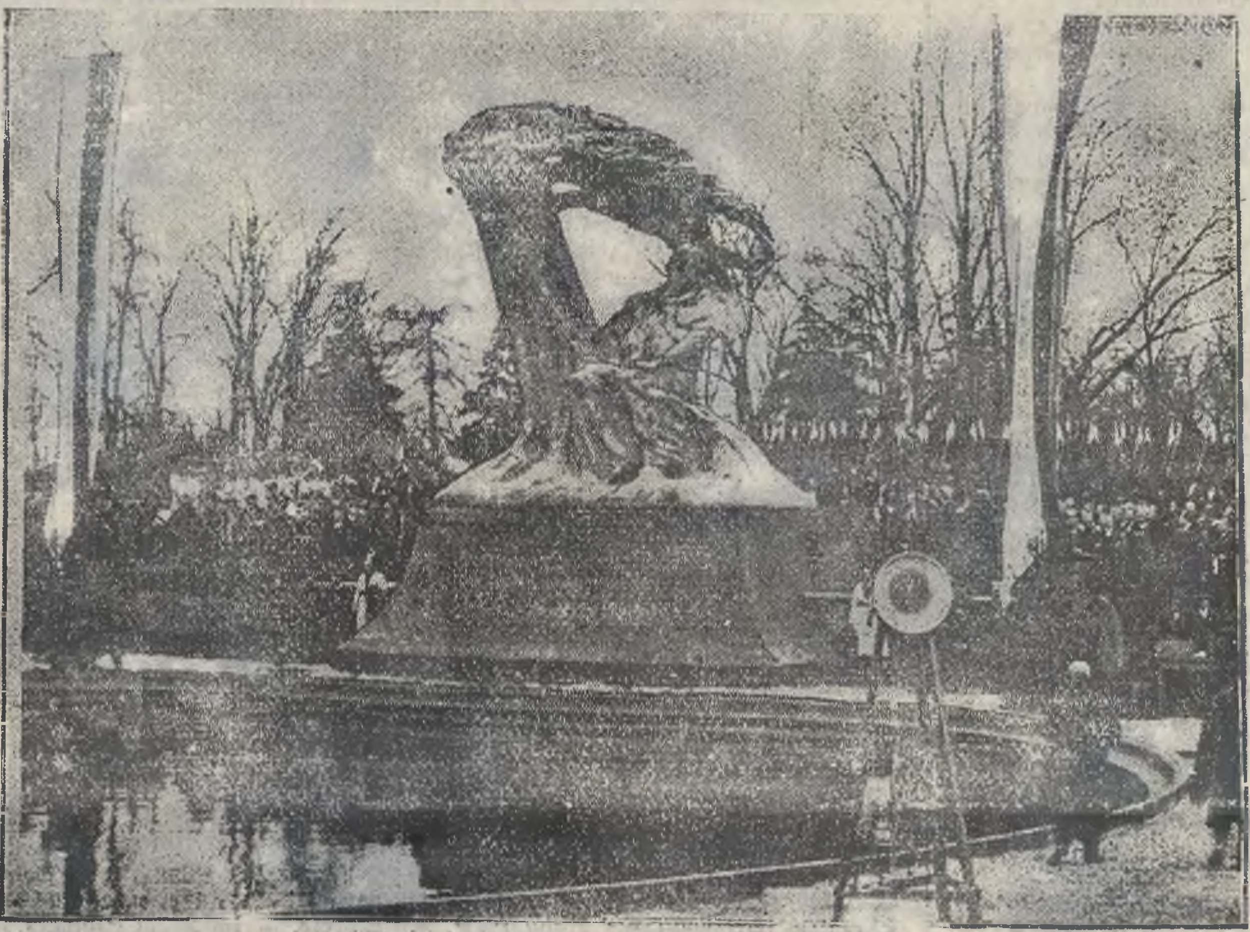
„Wagon" własnością Państwa.

Warszawa, 25. (AW). Jak się dowiadujemy znana fabryka wagonów „Wagon" w Ostrowiu poznańskiem, ma z dniem 1-go stycznia przejść na własność rządu. W sprawie tej toczą się rozmowy, przyczem jako sumę kupna wymieniają 5 miljonów złotych w złocie ,płatnych w ciągu kilku lat.

Fabryka ta ma być przekształcona na rządowe warsztaty kolejowe, przyczem część administracji ma być zatrzymana. Będzie to pierwsza próba prowadzenia warsztatów kolejowych na sposób handlowy. Jako ewentualnego kierownika wymieniają inż. Zientaka, dotychczasowego kierownika warsztatów kolejowych w Skalmierzycach.

Kompromitacja Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 25. 11. (AW). „Danziger Volkstimme" z powodu drugiego dementi senatu, w sprawie pożyczki tytuniowej, zaznacza, że winę za wywołanie niepokojących wiadomości ponosi senat, dzięki nieumiejętnemu sprostowaniu w prasie polskiej, zwłaszcza wobec faktu, że cała prasa niemiecka, nie wyłączając prowincjonalnej, była przepełniona wiadomościami o pożyczce dla Gdańska, co pismo nazywa bezczelnością.



Odsłonięcie pomnika Chopina w Warszawie.
W dniu 14 listopada br. odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina, dzieła Wacława Szymanowskiego, przy licznym udziale gości oraz specjalnie przybyłej delegacji zagranicznej reprezentującej dwadzieścia kilka państw obcych.

Groźby potentatów cukrownictwa.

Warszawa, 25. 11. (AW). Pomimo stwierdzenia przez komisję między-ministerjalną, która badała koszta produkcji w 14-tu cukrowniach, iż koniecznem jest podniesienie ceny cukru dla pokrycia strat fabrycznych, komitet ekonomiczny rady ministrów zajął negatywne stanowisko w tym względzie .

W tych warunkach zarówno przemysł cukrowniczy, położony na terenie b. zaboru rosyjskiego, jak i plantatorzy buraków zrzeszeni w Głównym Związku Warszawskim zwołują w najbliższych dniach nadzwyczajne walne zebranie swych członków dla uchwalenia zamknięcia cukrowni na stałe, zaraz po ukończeniu kampanji, jak również zaniechania plantacji buraków cukrowych, o ile dotychczasowy stan rzeczy nie będzie zmieniony.

W Gdyni praca wre w całej pełni.

Gdynia, 25. 11. (PAT). W ubiegły wtorek zarząd portu w Gdyni przejął ostatecznie drugiego wielkiego żórawia, wybudowanego w porcie tutejszym. Przejęcie żórawia nastąpiło po 2-dniow. badaniach, przeprowadzonych przez specjalnie powołane do tego komisje.

Budowa koszar i marynarki jest na ukończeniu i w najbliższych dniach koszary zostaną oddane władzom wojskowym.

W dn. 22 b. m. spuszczono w Gdyni na wodę drugi z rzędu wielki kuter rybacki, wybudowany w całości miejscowemi siłami. Kuter zaopatrzony jest w motor i posiada 10 metrów dług. i 4 metry szer. Fakt ten wywołał wśród miejscowych rybaków wielkie zadowolenie, albowiem umożliwi on im częściowe uniezależnienie się od wrogich stoczni gdańskich.

Oszczerstwa niemieckie w świetle faktów

Pod rozwagę Ligi Narodów. — Jak wobec tego funkcjonują koleje polskie.

Gdańsk, 25. 11 (PAT) Komunikacja okrętowa pomiędzy Prusami wschodniemi a Rzeszą Niemiecką przez Gdańsk, zostanie przywrócona z dn. 11 grudnia b. r. Zarząd linji okrętowej prowadzący tę komunikację, postanowił obniżyć znacznie opłaty podróży na naszych okrętach co dowodzi, że z komunikacji tej korzysta znaczna ilość osób, która mimo krzykliwej propagandy niemieckiej, woli korzystać z linji kolejowej, wiodącej przez t. zw. korytarz Polski.

Przed zatargiem gran. Włoch z Francją.

Paryż, 25. 11. (AW). „D'Humanite" przynosi wysoce sensacyjną, dotąd nie sprawdzoną wiadomość, według której w Ventimiglja, z polecenia rządu włoskiego, skupionych zostało 2500 faszystów, pozostających w stanie pogotowia wojennego. Rząd francuski, który o tem został poinformowany, przedsięwziął środki obrony, uzbrajając urzędników celnych, oraz wysyłając naprzeciw Ventimiglja 2. baterje artylerji.

Ordynacja wyborcza

do rad powiatowych pod obradami komisji administracyjnej Sejmu.

Warszawa 25. 11. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. Referent pos. Putek (Wyzw.) przedstawił sprawozdanie podkomisji administracyjnej o wynikach narad nad artykułami, przekazanymi podkomisji, która zaproponowała uchwalenie sześciu wstępnych artykułów, zawierających zasady prawa wyborczego do rad powiatowych.

Po dyskusji komisja uchwaliła wszystkie zasady. Resztę przewodniczący odesłał do podkomisji.

Kwestja ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.

Warszawa 25. 11 (PAT) Senacka komisja spraw zagr. i wojsk obradowała nad sprawą ratyfikacji traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego. Obecny na posiedzeniu p. min. spraw. zagr. Zaleski wyjaśnił, że Rumunja uznaje pretensje obywateli polskich. Sprawa odszkodowań obywateli polskich będzie w jaknajszybszym czasie załatwiona.

Przeciwko ratyfikacji wypowiedział się sen. Ringel (kl. żyd.). Po dyskusji komisja postanowiła zaproponować izbie ratyfikację traktatu gwarancyjnego. W związku z tem komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd, aby przy sposobności ratyfikowania traktatu z Rumunją w drodze dyplomatycznej postarał się o zabezpieczenie praw obywateli polskich i władz polskich do majątku i zarządu fundacji małżonków Rutkowskich z Czartorji na Bukowinie.

Łódź niemiecka
na falach rozhukanego żywiołu partyjnictwa.

Obecny rząd niemiecki Marxa i Stresemanna przyrównać można do łodzi, usiłującej przepłynąć między dwoma falami i kołysanej bądź to przez jedną, bądź drugą.

Jak wiadomo bowiem, **gabinet niemiecki**, opierający się na stronnictwach środka, ludowcach Stresemanna, centrum katolickiem i demokratach, **nie ma większości w Reichstagu i dla jej uzyskania starać się musi o pomoc jednego z dwóch wielkich stronnictw,** pozostających poza platformą rządową, **to jest albo socjalistów albo nacjonalistów.**

Okres przewagi socjalistycznej w budowie republiki niemieckiej, któremu początek dała rewolucja listopadowa r. 1918 i który dał Niemcom republikańskim prezydenta Eberta, kanclerzy Scheidemanna, Hermana Müllera i innych, **już minął, a** szczątki jego przechowują się **jeszcze w rządzie pruskim,** któremu przewodniczy **socjalista Braun,** w sposób zresztą bardzo powściągliwy i umiarkowany.

Kłopoty i rozczarowania okresu powojennego zużyły popularność stronnictw rządzących, a więc **socjalistów** i w wyższym **jeszcze stopniu demokratów** i pozwoliły **demagogji opozycyjnej nacjonalistów niemieckich,** odpowiedzialnych za niedole wojenne, **osiągnąć znaczne sukcesy.** —

Socjaliści, atakowani **z lewej strony** przez komunistów, zagrożeni utratą popularności, **zajęli w stosunku do kombinacyj rządowych stanowisko ostrożnej rezerwy,** popierając rząd w sprawach, w których kroczył **po odpowiadającej im linji,** a więc przedewszystkiem w kwestjach polityki zagranicznej, zmierzającej do pojednania się z dawnymi przeciwnikami i do wyciągnięcia z tej metody postępowania jak **jaknajwiększych dla Niemiec korzyści.**

Z drugiej strony **nacjonaliści,** odzyskawszy wielką swoją siłę polityczną, utraconą w momencie przewrotu, **musieli przejść do polityki czynnej zmierzającej do powrotu do władzy.**

Ze względu na wyborców, na popularność partji i na głoszone przez nią hasła, **nie mogli oficjalnie przyjąć prowadzonej przez sfery rządowe polityki pojednania, musieli się jej przeciwstawiać raczej pozornie niż na serjo,** a w ten sposób dawali układającym się rządom atuty do ręki. —

Opozycja nacjonalistyczna służyła za taran wymuszający na przeciwnikach coraz to dalsze ustępstwa pod pozorem, że należy wzmocnić stanowisko ustępliwego rządu i przyczynić się do uspokojenia opinji niemieckiej.

Gabinety **stronnictw środka,** od Luthra do Marxa, **rządziły, uzyskując w sprawach zagranicznych większość przy pomocy socjalistów,** a lawirując w sprawach wewnętrznych między stroną prawą i lewą parlamentu.

Stronnictwa rządowe w tendencjach swoich, programach i sympatjach są podzielone. Ludowcy Stresemanna, którzy opierają się o wielki przemysł i warstwy zamożne, **są oportunistycznymi** (idącymi po linji najmniejszego oporu) **półmonarchistami, półrepublikanami a wewnętrznie ciążą raczej ku nacjonalistom,** choć w obecnej sytuacji chęć utrzymania się przy władzy i trzeźwa ocena położenia powojennych Niemiec **każą im współdziałać z partjami, znajdującemi się od nich na lewo.**

Również **w centrum katolickiem spostrzegamy dwa skrzydła.** Prawicowe, po tężne za czasów monarchji, opierało się **na wyższym duchowieństwie i na arystokracji katolickiej.** Straciło wpływy po przewrocie, lecz **w miarę wzmagania się szans reakcyjnych i konserwatywnych i ono odzyskiwać poczęło dawne swe znaczenie i pod kierunkiem Adama Stegerwalda, przywódcy robotników** chrześcijańskich, poczęło dążyć do współpracy z nacjonalistami w sposób tak skuteczny, że **przywódca lewego odłamu, Dr. Wirth, były kanclerz, chwilowo musiał opuścić klub parlamentarny centrum.** Dr. Wirth jednak, przeprowadziwszy gwałtowną kampanję na zgromadzeniach w kraju i na posiedzeniach ciał partyjnych, **odniósł zwycięstwo i z tryumfem powrócił do Francji.** Wpływy **reakcyjne w centrum są chwilowo zahamow., nawet Stegerward** odrzuca obecnie myśl sojuszu z konserwatystami, lecz mimo to, **przy korzystnej sposobności, mogą odżyć na nowo.**

Demokraci są stosunkowo najbardziej **zdecydowanymi republikanami i postępowcami,** lecz nawet minister spraw wewnętrznych, Dr. Kültz, **który** jest ich przedstawicielem, w rządzie miewał chwile słabości, że nie wymienimy już ministra Reichswehry Gesslera, znanego z ustępliwości dla organizacyj reakcyjnych i monarchistycznych.

Stanowisko jednak rządu niemieckiego jest tak niepewne w parlamencie, że nasuwa się konieczność decyzji, **wyboru między socjalistami i nacjonalistami w celu rozszerzenia większości rządowej.**

Energiczniejsi zawsze **nacjonaliści** rozpoczeli **ofenzywę,** popierając **w sposób niespodziewany wnioski socjalistyczne** (podobnie i w Polsce!) o podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych w tym jedynie celu, **aby rząd postawić w trudnem położeniu, zmusić go do ustąpienia albo do starania się o ich względy.**

Rezultat jednak był odwrotny.

Manewr nacjonalistów był tak bezwzględny i cyniczny, że rząd rozpoczął pertraktacje ze socjalistami, tak w sprawie zasiłków, jak i ogólnej sytuacji parlamentarnej.

Na razie wysunięto koncepcję t. zw. **„cichej koalicji" między stronnictwami środka a socjalistami,** która z czasem mogłaby przemienić się w jawną wielką koalicję. **Decyzja leży** w znacznej mierze **w ręku socjalistów. W stronnictwie socjalistycznem najpoważniejsi politycy, byli kanclerze i ministrowie, skłaniają się ku współdziałaniu i wstąpieniu do rządu,** funkcjonarjusze partyjni natomiast i agitatorzy pragnęliby ze względów taktycznych i wyborczych nie angażować partji, tembardziej, że lewicowy rezultat wyborów w Saksonji daje im dużo do myślenia. **A również stanowisko stronnictw** środka jako **całości nie jest jeszcze pewne** ani zdecydowane.

Widzimy więc, że łódź rządowa w Niemczech nie dopłynęła jeszcze do portu i dalej kołysze się na falach.

Wizytacje gimnazjów grudziądzkich z ramienia Min. W. R. i O. P.

W związku z organizacją pracowni w gimnazjum matem.-przyrodniczem przybył w dniu 25 bm. do Grudziądza naczelnik wydziału Szk. Średn. p. Świderski, który odbył konferencję z profesorami gimnazjum. Ponadto wraz z p. Świderskim przybył do Grudziądza wizytator higjeny, dr. Ciosłowski, celem zapoznania się z warunkami pracy w szkołach grudziądzkich w zakresie wychowania fizycznego.

Budżet w Min. W. R. i O. P. w sejmowej komisji budżetowej.
Referat ks Kaczyńskiego. — Zgłoszone rezolucje.

Warszawa, 25. 11. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej powierzono referat jeneralnej dyrekcji poczt i telegrafów po zrzeczeniu się go przez pos. Hausnera (PPS), pos. ks. Kaczyńskiemu (Chrz. Dem.).

Następnie pos. Kaczyński wygłosił referat o budżecie M. W. R. i O. P., oświadczając, iż zamierza zaproponować podwyższenie budżetu o 816.000 zł. oraz sześć rezolucyj m. in. w sprawie zorganizowania administracji ministerstwa, poddania szkół zawodowych pod bezpośrednią kontrolę kuratorjum, większej opieki nad domami akademickimi.

Po referacie zabrał głos kierownik ministerstwa p. min. Bartel, który akceptował w zupełności postulaty, wysunięte przez referenta i prosił o wstawienie dodatkowego miljona złotych na budowę gmachu Ministerstwa.

Zakończenie dyskusji nad sprawozdaniem Najw. Izby Kontr. Państw. w komisji Senatu.

Warszawa, 25. 11. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem N. I. K. P. o działalności Ministerstwa Robót Publ. Przyjęto trzy rezolucje m. in. wzywającą ministra robót publ. do sfinalizowania sprawy wydzierżawienia nieruchomości w Olechowcach w Małopolsce, budowy strażnic dla K. O. P. oraz budowy domów urzędniczych we województwach wschodnich. Inna rezolucja wzywa rząd do ścisłego wymierzania i ściągania danin lasowych na odbudowę kraju. Następnie komisja omówiła sprawozdanie N. I. K. P. o działalności Ministerstwa W. R. i O. P., poczem przeszła do omówienia takiego sprawozdania o działalności Ministerstwa Komunikacji. Sen. Januszewski (Wyzw.) zaproponował rezolucję wzywającą rząd do zorganizowania jedności administracji w Ministerstwie Komunikacji, kierującej lotnictwem cywilnem, któraby mogła uregulować nale[illegible] kontrolę i politykę lotniczą.

Dookoła Sejmu i Rządu.

Szef rządu, Marszałek Piłsudski, przybył 24 bm. w godzinach popołudniowych do ministerstwa spraw zagranicznych i odbył dłuższą naradę z min. Zalewskim w sprawach, związanych z bliskim wyjazdem min. Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów w Genewie.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy spodziewany jest w środę lub w czwartek przyszłego tygodnia. (wł.)

*

Komisja parlamentarna klubu P. P. S. postanowiła na wniosek dr. Marka zażądać od prezsa komisji zagranicznej p. Dębskiego, natychmiastowego zwołania komisji, aby wobec zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów p. minister Zaleski jeszcze przed wyjazdem do Genewy zdał sprawę z międzynarodowej sytuacji politycznej. (wł.)

*

Komisja parlamentarna PPS. uchwaliła wnieść projekt ustawy o zmianie konstytucji w tym kierunku, że Sejm może się rozwiązać własną uchwałą. (wł.)

*

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna w środę, 24 bm. o godz. 11 min. 30 wieczorem. — Imieniem gabinetu żegnał szefa rządu min. Zaleski. (wł.)

*

Wszelkie pogłoski o zmianach na stanowisku Ministra Skarbu pozbawione są jakiejkolwiek podstawy. (PAT).

Z ostatniej chwili

We środę, 24. bm. późnym wieczorem zmarł we Lwowie były rektor Politechniki i długoletni profesor Akademji w Dublanach dr. Stefan Pawlik.

*

Dnia 24. bm., we środę w pałacu pp. Pozańskich odbyła się konferencja, na której wybrano komitet organizacyjny oddziału łódzkiego — stronnictwa „Prawicy narodowej", do którego weszły 22 osoby z prezesem p. Maurycym Poznańskim. (wł.)

*

Na miejsce usuniętego Trockiego do Sow. Nar. Kom. mianowano Swierdłowa. (wł.)

Przygotowania wojenne emigracji rosyjskiej przeciw Sowietom.

Belgrad, 25. 11. (AW.) Z Bukaresztu donoszą, że daje się zauważyć nadzwyczajną ruchliwość pomiędzy przebywającymi tam rosyjskimi emigrantami. Krążą pogłoski, że Wrangiel i Kiereńskij, którzy spotkali się niedawno w Brukseli, zamierzają na nowo rozpocząć akcję przeciw Sowietom. Podobno nawet ułożony został cały plan, który, jak donosi dziennik „Cuventul", ma być finansowany przez Anglję.

HENRYK BORDEAUX.

Powrót z balu.

(Dokończenie.)

II.

— Ale proszę pana, ich jest tak wiele!

— Nic nie szkodzi.

— Sądziłam, że jedziemy do komisarjatu, — zdziwiła się pani Damblave, słysząc to.

— Komisarze nigdy nic nie odnajdują — odrzekł Roger, którego żona zaczęła uważać za rodzaj Sherloka Holmsa.

Przy ulicy Wagram przejrzano bez rezultatu dwa czy trzy zakłady nocne. Było w nich duża nianiek, lecz nie było dzieci.

— Widzisz — mówiła Marja, która znów straciła nadzieję. Jak mogłeś myśleć, że mamka zaniesie dziecko do takiego miejsca? Ona je opuściła i ukradziono je. Gastonie, Gastonie mój mały!

Płakała i zaczynała wymawiać mężowi ich zbyt częste opuszczanie domu, tak, jak gdyby się ona zadawalniała towarzyszeniem mu jedynie z obowiązku małżeńskiego. Tymczasem automobil, przejechawszy pięćdziesiąt metrów stanął znów. Liczne lampki elektryczne wszystkich kolorów, zapowiadały miejsce zabawy. Państwo Damblave, po kupieniu biletów, weszli na salę balową i usłyszeli krzyki dzieci, pochodzące z sąsiedniego pokoju.

— Gastonie! — wzdychała matka.

Ciągnąc za sobą męża, otworzyła drzwi. Oboje stanęli na progu zdumieni widokiem, jaki się ich oczom przedstawił. Na materacach, na kołdrach leżało ze dwa dzieścioro dzieci; jedne, spały, inne rozbudzone, bawiły się pajacami i lalkami, inne jeszcze płakały lub wrzeszczały zawzięcie. Pilnowała je kobieta jasno ubrana, która zbliżyła się do nich natychmiast:

— Czy państwo mają numer? — zapytała.

Już pani Damblave obeszła wszystkie dzieci i trzymała w objęciach małego Gastona, cudownie odnalezionego, pieszcząc go, pokrywając pocałunkami i płacząc z radości. Lecz kobieta powtórzyła sucho:

— Numer?

— Jaki numer? — zapytał Roger.

— Numer garderoby; nie zabiera się dziecka bez numeru. To tutaj ma numer 15. Czy mają państwo numer 15?

Pan Damblave, przybierając najpoważniejszy wyraz twarzy, chciał ją usunąć.

— Dajcie nam spokój z waszym numerem. Oto dziecko nasze, szukaliśmy je i odnaleźliśmy.

— Jeżeli to dziecko jest państwa — proszę o numer.

A gdy Roger i żona chcieli siłą zabrać Gastona — dozorczyni otworzyła drzwi na salę i głosem teatralnym krzyknęła:

— Kradną mi numer 15-ty!

Trzy kobiety na krzyk ten porzuciły natychmiast swych tancerzy z ożywionego tanga i rzuciły się w stronę garderoby. Były to mamka, pokojówka i kucharka. Przybiegły one na ratunek numeru 15-tego i znalazły się nagle wobec pana i pani Damblave, która przyciskała syna do swego wydekoltowanego łona i przyjęła je uprzejmie:

— To wy go tak pilnujecie? Wypędzam was wszystkie trzy!

Trzy kobiety tylko przez krótką chwilę były onieśmielone. Wnet jednak kucharka, bardziej wymowna, odzyskała mowę.

— Pani mogła się przekonać, że dziecko było dobrze pilnowane.

— Rzeczywiście.

— Najlepszy dowód, że państwo je chcieli wziąć, i nie mogli. Pani zapewne wie, że to dobra instytucja.

— Mianowicie? — wtrącił Roger.

— Jest to garderoba dla dzieci z numerami porządkowemi, jak na wieczorach z wielkiego świata.

— Numer piętnasty? — zapytał jeszcze Roger.

— Tak panie, numer 15-ty. Każda z nas po kolei pilnuje dzieci, bawi je, usypia. Niema się czego obawiać. Są doglądane jak w domu.

— I wy często oddajecie się temu zajęciu? — pytał jeszcze Roger.

— Każdej soboty.

— Każdej soboty syn mój tu przebywał! — zawołała pani Damblave.

— Gdzie był składany jak parasol lub laska — dodał mąż.

— Z większem staraniem — upewniła mamka.

A pokojówka, mająca więcej wykształcenia, uczyniła następujący wniosek z tej awantury:

— Pan i pani wychodzą co wieczór. Co wieczór pozostawiają pana Gastona. My, wychodzimy tylko raz na tydzień i zabieramy pana Gastona ze sobą.

Powrócono razem do domu.

W chwili, gdy miano się rozstawać, pani Damblave, która rozmyślała o trudnościach dalszego życia — zaproponowała warunki pokoju następujące:

— W soboty my będziemy pilnowali pana Gastona — mój mąż i ja. Ale w inne dni przyrzekacie mi nie wychodzić.

Warunki zostały przyjęte i wszystko poszło dawnym trybem.

To jest przyczyna, dla której państwo Damblave nie przyjmują nigdy zaproszenia na sobotę wieczór, który jest dniem ich służby.

Znaczenie bolszewizmu i sposoby zwalczania go.

(Rewelacyjne ujęcie zagadnienia przez wybitnego uczonego chrześcijańskiego).

Ks. Antoni Szymański, prof. Uniwersytetu Lubelskiego, wygłosił na tegorocznym „Tygodniu Społecznym" w Lublinie referat p. t. „Wpływy rewolucji bolszewickiej".

W październikowym zeszycie „Prądu"*), organu inteligencji chrześc.-społecznej, został referat ten w całości wydrukowany.

Referat zaczyna się stwierdzeniem, że rewolucja bolszewicka wywiera wpływ pociągający na spory odłam zarówno mas ludowych, jak i warstwy inteligentnej nawet w krajach o wysokiej kulturze. Zdawałoby się, że najprostszem wytłómaczeniem tego zjawiska jest silna władza bolszewicka.

Rosja przedstawia się nazewnątrz jako jedna, b. silna, wolna, nielicząca się z żadnemi przeszkodami. Znamionami tej dyktatury bolszewickiej są: wszędyobecność — wojska, żandarmerji i policji, uzależnienie obywateli w dziedzinie potrzeb nietylko materjalnych, ale i duchowych. Rząd sowiecki zupełnie mechanicznie odgrodził obywateli od cywilizacji zachodniej i rozwinął propagandę i akcję wychowawczą przez prasę, kino, teatr, szkołę, literaturę, kościół. Obywatel Rosji komunizuje się mimo woli. Z konieczności oddycha powietrzem nasyconem komunistycznemi zarazkami.

Czy taki system rządów jest czynnikiem pociągającym, czy jest czynnikiem o trwalszej wartości?

Oczywiście energja i siła wywierają wpływ pociągający i budzą podziw. Jednakże dyktatura i silne rządy — to zjawisko mało dostępne dla umysłowości mas.

Natomiast inteligenci, którzy zdają sobie sprawę z braków i bezładu współczesnej demokracji w dziedzinie państwowej i gospodarczej, a nie widzą słabych stron dyktatury, takie jednostki mogą pragnąć silnej władzy. Jednym z bodźców wystąpienia Mussoliniego było powodzenie dyktatury faszystowskiej. Są nawet, zdaniem referenta, ślady naśladowania bolszewików w organizacji faszyzmu.

Ale ten wpływ rewolucji bolszewickiej nie jest długotrwały, a jest niebezpieczny. Dyktatura może istnieć długo w społeczeństwach prostych, niezróżniczkowanych.

W społeczeństwach stojących na wyższym stopniu cywilizacyjnym rządy dyktatorskie wywołują odruchy rewolucyjne (Niemcy, Węgry), ulegają ewolucji w kierunku reprezentacyjnym (Hiszpanja, Włochy), lub zamieniają się na walkę generałów (Grecja).

W każdym razie bolszewizm wykazał, że świętość i nietykalność demokracji liberalnej była pozorną.

Dyktatura bolszewicka to forma: treścią rewolucji bolszewickiej jest według jej twórców dążenie do usunięcia wyzysku, do zbudowania cywilizacji, w której nie będzie żadnego wyzysku.

Autor opisuje negatywną stronę rewolucji, a więc walkę z kapitalizmem i najemnictwem, burżuazją i inteligencją, burzenie państwa parlamentarnego, walkę z wyzyskiem narodów słabszych przez silniejsze, z wyzyskiem dzieci przez słabszych rodziców, żony przez męża, uczniów przez nauczycieli i t. p.

Następnie przedstawia ks. Szymański reformy bolszewickie, a więc ustanowienie własności wspólnej zarówno w dziedzinie produkcji, jak podziału, oddanie rządów ludowi roboczemu i wreszcie nową cywilizację, która ma być zbudowana na pracy, całkowicie ześwieczczona i oparta na zniszczeniu życia rodzinnego.

Co z tych reform bolszewickich — zadaje sobie pytanie referent — pociąga ludzi?

Nowa cywilizacja nie pociąga. Warstwa robotnicza rosyjska nie posiada tej siły gospodarczej, wiedzy i energji, jaką posiada burżuazja gdy w końcu XVIII wieku brała władzę w swe ręce.

Rosyjska warstwa robotnicza jest najsłabszą ze wszystkich warstw robotniczych w Europie. Ponadto socjalizm nie wykazał dotychczas siły cywilizacyjnej. Skutkiem tego rezultatami rewolucji bolszewickiej są między innemi: fizyczne i moralne zwyrodnienie dzieci, strach życia, zanik wzajemnej ufności i radości.

W dziedzinie politycznej również nie pociąga współczesnego człowieka pozbawienie wolności. Formy polityczne jeszcze się nie wykształciły.

W dziedzinie gospodarczej rewolucja bolszewicka przeszła ewolucję od powszechnej socjalizacji do kapitalizmu państwowego i systemu koncesyj. Mimo bankructwa idei socjalizacji właśnie ekonomiczna strona bolszewizmu pociąga ludzi, a mianowicie idea oparcia stosunków społecznych na pracy. Ale idea ta nie jest wytworem rewolucji bolszewickiej, lecz cywilizacji chrześcijańskiej. — Wogóle twórczość rewolucji jest negatywna, to znaczy, że mogą one usuwać przeszkody. Ale rewolucja nie posiada w sobie twórczości pozytywnej. Z rewolucyj pozostaje to, co jest przygotowane do życia przez poprzedni rozwój. Rewolucja może nawet utrudniać realizację słusznej idei przez związanie jej z gwałtami i ruiną. Rewolucja nie jest zatem koniecznym czynnikiem rozwoju dziejowego.

Postęp dokonywa się wysiłkiem umysłów twórczych i wyrównywaniem interesów rozbieżnych.

Niestety, rewolucje będą się powtarzać, gdyż są ludzie źli, przewrotni, degeneraci, — a wskutek ciemnoty i konserwatyzmu pewna część społeczeństwa przeciwstawia się duchowi czasu i stwarza sztuczne przeszkody. Zadaniem inteligencji jest praca nad zmniejszeniem szans rewolucji, której ofiarą zwykle pierwsza pada, przez wzmacnianie sprawiedliwości i miłości w społeczeństwie.

Nie należy walczyć z bolszewizmem tylko środkami policyjnemi.

Z komunistów nie należy robić bohaterów. Siłą fizyczną nie zabije się idei.

Trzeba nieprzyjaciela pobić jego własną bronią.

Należy wyrwać rewolucji bolszewickiej atut, który sobie przywłaszczyła, a mianowicie ideę oparcia stosunków społecznych na pracy.

Trzeba więc najpierw odnowić, względnie utrwalić, należyte pojęcie pracy nietylko jako czynności gospodarczej, ale moralnej i religijnej. Następnie należy zapewnić pracy należyte miejsce w dziedzinie produkcji i udziału w zyskach, rozbudować związki zawodowe i wykończyć ich budowę.

Należy dalej przypomnieć, że chrześcijańskie prawo własności daje uprawnienia, ale nakłada też obowiązki.

Dalszym środkiem zwalczania bolszewizmu jest wzmożenie chrześcijańskiego charakteru państwa współczesnego i cywilizacji.

Dalej trzeba twardo bronić rodziny chrześcijańskiej, przeciwstawiać się jej podkopywaniu w literaturze pięknej, kinie, teatrze.

Trzecim środkiem obrony przed bolszewizmem jest praca nad poprawą gospodarczą, nad usuwaniem biedy i nędzy; czwartym sposobem jest zorganizowanie ludzi dobrych.

Rewolucję robi zawsze góra społeczna, a nie dół. Twórcami rewolucji są inteligenci i członkowie rządu, na wyższych lub niższych stanowiskach, współtwórcami ludzie słabi i ustępliwsi, a przedewszystkiem kompromisowi i chwiejni przywódcy społeczeństwa.

Tu podaje ks. prof. Szymański ciekawe epizody z r. 1905 i 1917 w Rosji, ilustrujące słabość i chwiejność rządów wobec rewolucji.

Poza organizacją ludzi dobrych, należy przeprowadzić uświadomienie ideowe, wykorzenić mistycyzm rewolucyjny. Należy się dalej wystrzegać błędnego poglądu, że rewolucję bolszewicką wywołali żydzi celem opanowania świata chrześcijańskiego.

Pogląd taki prowadzi bowiem do skierowania walki z bolszewizmem na jeden tylko odcinek antyżydowski i do niebezpiecznych wniosków o konieczności przeciwstawiania żydom cywilizacji aryjskiej.

Błędowi — kończy ks. prof. Szymański — należy przeciwstawić prawdę t. j. cywilizację chrześcijańską.

*) „Prąd" — Red. i adm. w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7.

Do Czytelników „Głosu Pomorskiego".

Nowa sensacyjna powieść.

Wdążeniu do coraz doskonalszego urozmaicenia treści naszego pisma udało się redakcji „Głosu Pomorskiego" pozyskać niezmiernie interesującą nowość w dziale beletrystyki franncuskiej. Jest nią fascynująca powieść utalentowanego i modnego we Francji pisarza Maurycego Renard p. t. „Martwe Oczy". Jest to nowy typ powieści o lekkiej skłonności do silnych powojennych wzruszeń, zatracającej nieco o świat kryminalistyki i jego przebogatego życia.

„Martwe Oczy" ukażą się w odcinku powieściowym „Głosu Pomorskiego", rozpoczynając z dniem 1-go grudnia r. b., w przekładzie znanej już naszym czytelnikom utalentowanej literatki p. Ireny Rzewuskiej.

Redakcja „Głosu Pomorskiego".

Lotnictwo komunikacyjne u nas i u naszych sąsiadów.

Wywiad „Głosu Pomorskiego" z p. Wygardem dyrektorem P. L. L. „Aerolot".

(Dokończenie).

Do takiej sprawności w lotnictwie pasażerskiem nie doszło jeszcze żadne państwo europejskie; w Polsce — przebywamy drogą powietrzną przeciętnie około 100 000 klm. miesięcznie!

Czas jednak, po rozejrzeniu się w stosunkach na polu lotnictwa cywilnego u naszych sąsiadów przyjrzeć się — jak jest u nas: czy gorzej i — o ile gorzej?

Otóż — z zadowoleniem stwierdzić możemy, że młode lotnictwo komunikacyjne polskie w 1925 r. stało na trzeciem miejscu lotnictwa europejskiego, mając przed sobą tylko Francję i Niemcy.

Ze względu na swoje własności terenowe — Polska jest krajem idealnym dla rozwoju lotnictwa, a ze względu na jej położenie geograficzne — nie może być pominięta nigdzie tam, gdzie chodzi o komunikację Zachodu ze Wschodem.

Dzięki tym właściwościom Polska, nazywana już dziś „Centralnem lotniskiem Europy", może w tej Europie być jednym z pierwszych gospodarzy powietrza, albo też stanie się zwyczajnie dogodnym pomostem i portem lotniczym dla angielskich, włoskich, francuskich i t. p. linji. Będzie to zależało od umiejętności pokierowania naszą polityką zagraniczną i lotniczą.

By jednak móc tym „gospodarzem powietrza" pozostać, winniśmy dopełnić jeszcze szereg zadań, z rozbudową lotnictwa związanych, a w pierwszym rzędzie zorganizować przyziemia, t. j. wyznaczyć lotniska, wybudować porty i hangary, usprawnić należycie służbę meteorologiczną. —

Dotychczas, niestety, władze komunalne zbyt mało wykazały u nas zainteresowania budową portów i lotnisk, a przecież są to swojego rodzaju „dworce kolei napowietrznej", z których w niedalekiej przyszłości tysiące ludzi korzystać będzie.

Rozbudowa i eksploatacja linji lotniczych w Polsce prowadzona jest przez dwa towarzystwa: „Aerolot" i „Aero", przyczem należy stwierdzić, że właściwe kierunki przyszłych wielkich linji lotniczych i danych przez Polskę, już się skrystalizowały. „Aerolot" urzeczywistnia program połączenia Bałtyku z 1) Morzem Czarnem przez Gdańsk—Warszawa—Lwów i dalej przez Rumunję; 2) Morzem Adrjatyckiem przez Warszawę—Kraków—Wiedeń.

„Aero" stworzyło połączenie Warszawy z Poznaniem i dalej ma za zadanie połączyć Poznań z Berlinem, a na wschód ma uruchomić linję Warszawa—Wilno i dalej do Moskwy.

To są w projekcie nasze główne linje, które zarazem będą częściami wielkich linji międzynarodowych.

Pozatem przewidziana jest możność tworzenia pomniejszych linji wewnętrznych, krajowych, które będą swojego rodzaju „lotnictwem dojazdowem", którego utrzymanie obciążać będzie te miasta i powiaty, które z komunikacji tej korzystać będą.

Frekwencja na linjach lotniczych polskich zwiększa się coraz bardziej: podczas gdy w roku 1924 korzystało z komunikacji lotniczej 2.791 osób, w roku bieżącym do dnia 30-go września „Aerolot" przewiózł 5.327 osób, a „Aero" — 514. Regularność lotów na obu linjach wynosiła 95—97%, co wykazuje ich nadzwyczajną sprawność. Można być niemal pewnym, że wkrótce już przyjdzie czas, że wszyscy będziemy latać i będziemy korzystać z samolotu tak jak dziś korzystamy z samochodu, czy pociągu pospiesznego. Lotnictwo jest środkiem komunikacji tanim, wygodnym i szybkim — i dlatego ma tak olbrzymią przyszłość przed sobą.

Może i władze nasze kwestją lotnictwa komunikacyjnego więcej niż dotąd się zajmą, może doczekamy nareszcie utworzenia podsekretarjatu stanu do spraw lotniczych...

Bo dzisiejszy „referat" w Dep. Eksploatacyjnym już nie wystarcza...

Z miasta pełnego realizmu.

Z czasów martyrologji miasta. — Kim był Rossbach? — Komendant oddziału pruskiego w kozie! — Walka o miasto. — Chełmżyński Bartosz Głowacki. — Ofiary.

(Od naszego własnego korespondenta).

VIII.

Chełmża, dnia 19. 11. 1926 r.

Gdy w swej wędrówce po mieście, idąc z magistratu, zawitałem do mieszkania pewnej b. szanowanej rodziny chełmżyńskiej, podpadła mi fotografja pamiątkowa, jako obraz wisząca na ścianie, a przedstawiająca grupę obywateli; wydrukowany napis głosił: „Zakładnicy miasta Chełmży podczas pogromu Polaków w styczniu i lutym 1919 r.", a podpisy także wydrukowane: „Bolesław Kurzętkowski (burmistrz), Maksymiljan Grabowski (przemysłowiec), Stanisław Strzelecki (kierownik „Rolnika" teraz w Bydgoszczy), Leonard Goga (kupiec), Franciszek Górski (weterynarz), Józef Janiszewski (malarz artysta), śp. Walenty Bilski (handlarz skór), Teofil Rochon (kupiec), Tymoteusz Cymbrowski (rektor)".

Zapytany o szczegóły tej swego czasu głośnej sprawy znajomy odrzekł, a dzielnie sekundowała mu czcigodna jego małżonka:

„Po klęsce, odniesionej na froncie zachodnim, pe zawieszeniu broni i przegranej wojnie, wojska niemieckie cofały się z wszystkich pól bitew w większym lub mniejszym porządku do swego kraju, który przechodził wstrząsy parodyjnej rewolucji". Pewna część wojsk powracających z Kurlandji po przemaszerowaniu Prus Wschodnich zatrzymała się u nas na Pomorzu „na popisy". Tak dywizja lotna majora Pabsta, stacjonowana w Jabłonowie, operowała na odcinku Biskupice-Jabłonowo-Kowalewo-Chełmża-Toruń. Pierwszym oficerem tegoż oddziału był poza komendantem Pabstem głośny i osławiony leutnant Rossbach, człowiek bezwzględny, zapalczywy ryzykant, dzięki czemu wybił się na czoło oddziału, uchodząc za faktycznego jego dowódcę.

„Przed przybyciem do Chełmży wojska pruskiego zajrzał sam Rossbach, po cywilnemu ubrany, do naszego miasta, pertraktując z burmistrzem Hartwig'iem, Niemcem.

„Tak przygotowawszy sobie grunt dla opanowania miasta, zjechał pewnego dnia Rossbach urzędowo — jako dowódca autem wojskowem do Chełmży przed ratusz. A trzeba wiedzieć, że obok niemieckiego burmistrza istniał t. zw. „Arbeiter- und Soldatenrat", rada robotnicza, bo były to czasy „rewolucyjne", czasy przewrotu. Radę tę tworzyli Polacy, jak śp. Bilski, Nehring (teraz P. P. S.), Zieliński, Szymański (teraz w Golubiu) i inni.

„Polacy ci Rossbacha, komendanta pruskich sił zbrojnych, zatrzymali, dali mu w skórę i zamknęli go do piwnicy.

„Za kilka godzin prawdopodobnie burmistrz Hartwig, pruskiego leutnanta z kozy wypuścił, przeprowadzając go tyłami z miasta.

„Jak niepyszny Rossbach powrócił do swych wojsk, które ściągnął był z Jabłonowa pod Chełmżę, na majątek Pluskowęsy. Sapał, charczał, klnął ze złości i wściekłości.

„Wylał swą żółć i furję na p. Janickiego, Polaka, administratora Pluskowęs, w którego pokoju Prusak ujrzał obraz Kościuszki: wymyślał, pluł, warczał i wykrzykiwał, a udobruchał się nieco dopiero przy śniadaniu, jakie postawili państwo Janiccy wygłodniałemu, bo i Niemiec jak głodny — to zły!

„Potem wojska Rossbacha ruszyły na Chełmżę: artylerja zajechała za jeziorem na wzgórze chełmżyńskie pod Kuchnią.

„Udała się wprawdzie z miasta delegacja Polaków z ks. Wryczą i p. Kwiecińskim na czele, niby parlamentarjusze dla pertraktowania, powiewając białemi chustkami. Lecz przyjęto ich ogniem, cofnęli się!

„Rozpoczęła się kanonada, dzikie ostrzeliwanie Chełmży artylerją, gdy równocześnie kawalerja i piechota ruszyła do miasta. Wprawdzie niektórzy Polacy, powróciwszy przed niedawnym czasem z frontu niemieckiego, zabrali byli ze sobą karabiny i nieco amunicji; zaskoczono ich jednak nieprzygotowanych, tak że o systematycz. obronie miasta przed przewagą Prusaków nie było mowy, tem mniej, że napastnicy z kulomiotów i karabinów rozpoczęli bezwzględną strzelaninę po ulicach.

„W pierwszej fazie walk dokonał Szczypiorski z gromadką roobtników — niby drugi Bartosz Głowacki — ataku na pozycje artyleryjskie; mimo ognia doskoczyli, dotarli do armat i jako byli artylerzyst., psując pewne części armat, uniemożliwili dalszy ogień artylerji, ratując tem nasze miasto przed zagładą. Szczypiorski niestety został podczas tych walk ciężko rannym; Prusacy wrzucili go do rowu, a później wijącego się w bólach zakłuli i kolbami dobili!

„Ofiarą walk ulicznych i strzelaniny padło 8 osób zabitych, w tem 3 dzieci, pozatem dużo osób rannych. — Działo się to dnia 29 stycznia 1919 r." A. N.

(Ciąg dalszy nastąpi).

AL.

Zawrotna karjera przyszłego prezydenta St. Zjedn. A. P.

Z fotografji spogląda na nas roześmiana twarz, otwarte szerokie usta o zdrowych mocnych zębach, a oczy mimo rozradowanego wyrazu całej fizjonomji są czujne i bystro obserwujące. Jest to Al.

Al, skrót imienia Alfred, tj. **Alfred Emanuel Smith, wybitny polityk demokratyczny w Stanach Zjednoczonych**, który niedawno po raz czwarty olbrzymią większością wybrany został gubernatorem Stanu New-York.

Al — zdrobnienia tego używają powszechnie, gdyż Alfred Smith **jest obecnie jednym z najpopularniejszych polityków w Stanach Zjednoczonych i jest rzeczą zgoła możliwą, że wola wyborców w 1928 roku wyniesie go na stanowisko prezydenta.**

Początki Ala są bardzo skromne. Ojciec jego popychał taczki w porcie nowojorskim. Syn odziedziczył taczki po nim, ukończył szkółkę parafjalną a pierwszym jego sukcesem życiowym było uzyskanie stanowiska na targu rybim w New-Yorku. Miał lat 23, gdy jeden z przywódców Tammany Hall, organizacji demokratycznej, wywierającej wpływ rozstrzygający na administrację New-Yorku, **odkrył młodego robotnika i zajął się jego wykształceniem politycznem i karjerą.**

Młody Al zabiera pierwszy raz głos na zgromadzeniu publicznem i odnosi tak wielki sukces, **że Tammany Hall przenosi go z targu rybiego do administracji miasta.** Mając lat 30 jest już posłem.

Karjera zadziwiająco szybka, lecz w Alu nie ma nic z parwenjusza. Jest bardzo uprzejmy, roztropny, w życiu prywatnem, skromny i uczciwy, co nie da się powiedzieć o wielu jego przyjaciołach politycznych.

W roku 1917-ym zostaje po raz pierwszy gubernatorem Stanu New-York. W roku 1920-ym przepada przy wyborach, lecz już w r. 1922-im odnosi zwycięstwo nad magnatem prasowym Hearstem i ponownie zajmuje naczelne stanowisko w najważniejszem stanie amerykańskim.

Lata 1924 i 1926 dają mu dowody niezmiennego zaufania i popularności wyborców; ostatni zwłaszcza wybór był tryumfalny, gdyż Alfred Smith przeszedł nie, bywałą większością pół miljona głosów. Zawzięta kampanja Hearsta, prowadzona przeciwko niemu w całych Stanach, nie zaszkodziła mu, przeciwnie, wzmogła jeszcze jego popularność. **Na nic również nie zdały się intrygi w łonie partji demokratycznej Mac Adoo, zięcia zmarłego Wilsona, który dąży do prezydentury republiki i w Alu widzi głównego swego przeciwnika.**

Wybory w Stanie New-York miały znaczenie doniosłe dla całych Stanów. **Platformą wyborczą Alfreda Smitha była walka z Kux Klanem — Smith jest katolikiem, a potężna tajna organizacja wrogo się do katolicyzmu odnosi** — opozycja przeciwko przewadze wielkiego kapitału i banków, a wreszcie co jest rzeczą najważniejszą i dla popularności Ala decydującą, **dążenie do zniesienia prohibicji i do przywrócenia wolnej sprzedaży alkoholu. To ostatnie hasło spotkało się z ogromnym oddźwiękiem w całych Stanach i wzmacnia szanse Ala przy następnych wyborach na prezydenta republiki.**

Ostatnie zdobycze wiedzy.

Cukrzyca uleczalna.

Do niedawna jeszcze cukrzyca była nieuleczalną chorobą. Przed paru jednak laty amerykańscy uczeni wynaleźli środek zwany insuliną (wyciąg z t. zw. wysepek Langenhause na trzustce), który zawartość cukru we krwi redukuje do ilości normalnej. Doskonały ten środek dość trudny był i przykry dla chorych w zastosowaniu, gdyż używać go było można tylko drogą zastrzykiwań dożylnych, a więc wymagających zręczności lekarza i cierpliwości chorego. Był to przytem środek bardzo kosztowny. Od dwu lat pracowano więc usilnie w laboratorjach lekarsko-chemicznych nad syntetyczną fabrykacją insuliny oraz nad nadaniem jej takiej chemicznej formy, która pozwoliłaby na stosowanie zwykłą drogą przez przewód pokarmowy. Profesor Minkowsky z Lipska oraz jego asystenci pp. Frank, Nathmann i Wagner otrzymali teraz insulinę syntetyczną a doświadczenia czynione uprzednio na ptakach i zwierzętach ssących, później zaś na ludziach dały doskonałe rezultaty. U 50-u chorych, którym dawano insulinę syntetyczną zauważono te same dodatnie zmiany, jak po stosowaniu drogiej insuliny naturalnej, wydobywanej z organów zwierzęcych bardzo skomplikowana i zawiłą metodą. —

Pomóżcie ociemniałemu żołnierzowi

i zgotujcie mu wesołą Gwiazdkę.

Tegoroczny VIII z rzędu Zjazd ociemniałych wojaków z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, połączony z Obchodem Gwiazdkowym, odbędzie się przy współudziale delegatów z całej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej dnia 8 grudnia w Lesznie

Rzućmy w tym dniu nieco światła w ciemną, stroskaną duszę najnieszczęśliwszych z inwalidów naszych, dajmy dowód, że Społeczeństwo umie należycie docenić ofiarę, jaką nasi ociemniali złożyli na ołtarzu Ojczyzny, a powrócą oni pokrzepieni na duchu do swych strzech rodzinnych, gdzie siać będą wśród zwątpiałych zdrowe ziarno w przeświadczeniu, że cały Naród Polski stoi na straży ich interesów, i zawsze gotów jest do niesienia im pomocy.

Ustawa inwalidzka przewiduje wprawdzie dla kalectwa inwalidy wojennego rentę, wystarczającą na skromne wyżywienie, lecz gdy śmierć, choroba, lub inne nieprzewidziane wypadki nawiedzą dom ociemniałego żołnierza, natenczas Związek podąża im z pomocą i nie zezwala, by były żołnierz rękę wyciągał po jałmużnę.

Związek nie ma żadnych stałych dochodów i skazany jest jedynie na ofiarność Społeczeństwa.

Obywatele wszystkich warstw! Wstępujcie zatem do Związku, jako stali wspierający członkowie i pomóżcie Związkowi do spełnienia swych obowiązków wobec ociemniałego żołnierza.

Po odebraniu jednorazowej rocznej składki od 1,— zł począwszy, wysyła Zarząd legitymację członkowską i zapisuje nazwiska członków wspierających do Złotej Księgi.

Bóg litościwy każdy datek stokrotnie nagrodzi!

Zarząd Związku Ociemniałych Wojaków na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk, T. z.

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1926 roku.

ul. Krasińskiego 5.

Znaczenie bolszewizmu i sposoby zwalczania go.

Proces o rabunek w poselstwie włoskiem w Warszawie.

Głośna sprawa kradzieży w poselstwie włoskiem przy Placu Dąbrowskiego 6, była obecnie przedmiotem rozprawy sądowej.

Pod zarzutem kradzieży na szkodę p. posła Majoniego stanęli przed sądem dwaj zawodowi włamywacze Marjan Laskowski i Tadeusz Jaskólski.

Do ujęcia sprawców kradzieży przyczynił się szofer taksówki, w której uwieziono łupy.

Jaskólski przyznał się do winy, natomiast Laskowski do ostatka wypierał się uporczywie udziału w kradzieży, choć badania daktyloskopijne zdradzały jego udział w rabunku.

Sąd skazał Laskowskiego na 3, a Jeskólskiego na 2 lata więzienia

Wyrok płockiego Sądu Okręgowego

w sprawie rozruchów w Gostyninie.

Za spowodowanie rozruchów w Gostyninie w czerwcu r. b. i napad na budynek policji, zostali skazani wyrokiem sądu okręgowego w Płocku: Augustowski, Huk, Jagoda, Olejnik na 3 lata więzienia, na 1 i pół roku więzienia osób 12, w tem 5 kobiet, 12 osób na rok więzienia, na 6 miesięcy trzech oskarżonych. Pozostałych sąd uniewinnił. Ponadto zasądzono powództwo cywilne na rzecz komendy powiatowej policji państwowej w Gostyninie w sumie 973 zł.

Umotywowanie wyroku zostanie ogłoszone w grudniu. Skazanych natychmiast osadzono w areszcie.

Biskup marjawicki na ławie oskarżonych.

Sprawa karna Jana Marji Michała Kowalskiego, arcybiskupa marjawickiego, znalazła się we środę, 24 bm. na wokandzie w Sądzie Najwyższym. Kowalski został skazany przez Sąd Okręgowy na rok twierdzy za znieważenie religji i duchowieństwa katolickiego w orędziu-odezwie do tegoż duchowieństwa.

Tytuł tego pisma brzmi: Do wszystkich Duchownych Rzymskiego Kościoła o ustaniu ofiary Mszy Świętej w Kościele Rzymskim. Ojawienie Boże. We wstępie orędzia biskup Kowalski nazywa Kościół Katolicki „trupem, zarażającym zgnilizną" — a w dalszej treści dowodzi, że Pan Jezus objawił mateczce o ustaniu ofiary Mszy Św., z dniem 31-go sierpnia 1918 r. Termin ten był dany dla Rzymu, skąd stopniowo miał się rozchodzić obowiązek poniechania ofiary Chleba i Wina wobec braku czystych serc wśród duchowieństwa katolickiego.

W śledztwie oskarżony nie przyznał się do winy, dowodząc, że orędzie podyktował mu Duch Święty.

Sąd Okręgowy skazał oskarżonego na rok twierdzy. Sąd Apelacyjny, do którego skazany się odwołał, zmniejszył mu karę do pół roku z zawieszeniem na 3 lata, wobec oczywistego zaślepienia oskarżonego.

Obecnie Sąd Najwyższy skargę kasacyjną, domagającą się uniewinnienia bluźniercy, postanowił oddalić. Wyrok Sądu Apelacyjnego stał się ostatecznie prawomocny.

Nowe sposoby określenia wieku ziemi.

Więcej, jak blisko trzysta miljonów lat.

Istnieją rozmaite metody określenia wieku naszej sędziwej planety i jej geologicznych podkładów. **Zgóry musimy powiedzieć, że wszyst. one są zawodne i dopiero badania nad radjoaktywnością minerałów pchnęły te sprawę na właściwe tory.** —

Charakterystyczna cechą ciał radjoaktywnych jest to, **że po pewnym czasie rozpadają się one:** to jest po odszczepieniu się helu, zamieniają się w ciała o mniejszym ciężarze atomowym. Występuje ten rozpad wyraźnie **w uranie i radzie.**

Przemiana następuje stopniowo i czas jej trwania został dokładnie wymierzony. Stadjum końcowe poznaje się po powstaniu **ołowiu.**

Jeżeli zdolność i czas trwania rozpadu były zawsze te same (wykazano, że ani temperatura ani ciśnienie nie mają na rozpad żadnego wpływu), **to określiwszy wiek danego minerału,** będziemy mogli określić wiek pokładu geologicznego, z którego ten minerał pochodzi.

Rutheford i Geiger stwierdzili, że na wytworzenie **jednego cm. helium z 1 grama uranu trzeba około 10.000.000 lat.**

Opierając się na tem, Stratt określił **wiek ziemi na 290.000.000 lat.**

Popełnił jednak ten błąd, że nie brał pod uwagę helu zawartego w wodzie, powietrzu itd.

O wiele więcej do tego rodzaju obliczeń nadaje się ołów.

Rutheford stwierdził, że dla wytworzenia 1 grama ołowiu z uranu trzeba 7.900 miljonów lat. Wiek minerału określimy więc, mnożąc stosunek zawartego w nim uranu do ołowiu **przez 7.900.000.000.** Opierając się na tych danych, możemy stwierdzić, że od czasu powstania najdawniejszych złóż w praecambrium upłynęło 1.189.000.000 lat. Badania jednocześnie prowadzone w Kanadzie i w Norwegii dały jednakowe wyniki.

Środki przeciw malarji.

Niemniej ważne jest odkrycie nowego środka przeciwmalarycznego. Jest nim wynaleziona przez pp. Schulermanna i Schoepfera tak zwana plazmochina. Jest to china otrzymana drogą syntezy chemicznej, posiadająca wszystkie zalety chiny naturalnej i żadnych szkodliwych działań na organizm, od których china naturalna nie jest wolna. Ważną też jest rzecza, że plazmochina kosztuje jedną dziesiątą część tego co china naturalna i zupełnie nie ma niemiłej goryczy. Na klinice uniwersytetu hamburskiego stosowano z doskonałym skutkiem plazmochinę w Jugosławji, Hiszpanji, Włoszech i we francuskich koloniach afrykańskich.

Międzynarodowa konferencja prawa karnego w Warszawie.

Na wniosek Prezydjum Polskiej Grupy Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego, poparty przez Radę Naukową przy M. S. Z., **Minister Spraw Zagranicznych zaaprobował projekt zwołania do Warszawy w kwietniu 1927 roku Międzynarodowej Konferencji Delegatów Komisyj Kodyfikacyjnych Prawa Karnego.**

Celem tej konferencji, zgodnie z inicjatywą prof. Pelli i innych prawników rumuńskich, oraz uchwałą właściwą Kongresu Międzynarodowego w Brukseli z rb., **jest możliwe ujednostajnienie niektórych przepisów t. zw. części ogólnej obecnie opracowywanych w niektórych państwach kodeksów karnych.**

Przewodniczyć Konferencji będzie prezes grupy polskiej i wiceprezes Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego **prof. E. Stan. Rappaport; głównym referentem polskim będzie b. Minister Sprawiedliwości, prof. W. Makowski.**

Odpowiednie wnioski złoży prezes Polskiego T-wa Ustawodawstwa Kryminalnego na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego, **które zapowiedziano na Paryż, w dniu 27 bm.**

Dzisiejsza studenterja francuska

Paryż, w listopadzie 1926 r.

Życie jest drogie, nauka również. Dawniej było inaczej. **Gdzie te złote beztroskie czasy w dzielnicy łacińskiej!** W jakąż zamierzchłą przeszłość zapadły się wspomnienia o tych miłych restauracyjkach studenckich na rue Cujas, Soufflot etc., gdzie za marne 1 fr. 25 cent. „wchłaniało" się obiad złożony z trzech dań i pieczywa do woli!

Większość studentów Francuzów **zarabia dziś** na swe utrzymanie i na koszty studjów praw. Czasy wesołych, beztroskich bumlów, wagarowania nocnego po knajpach, promenady na Boul Miche'u przeszły i nie wrócą już tak prędko.

Studenterja pracuje. **Ilość i rodzaj zawodów wykonywanych przez studentów i studentki paryskie jest tak różnorodna i bogata, jak życie kolosalnego Paryża.** Studentki zarabiają np. na życie **pełniąc funkcję dozorczyń w internatach.** Pracują **od od 5-tej po poł. do 8-ej rano i otrzymują za to 120-150 fr. miesięcznie;** wynosi to mniej więcej połowę wynagrodzenia służącej w zamożnym domu mieszczańskim.

Studenci prawnicy zarabiają jako kopiści i dependenci u notarjuszy, adwokatów; za 8 godzin pracy 200—250 fr. miesięcznie. Studenci medycyny otrzymują acz z trudem pracę w aptekach, laboratorjach; szczęśliwi z pośród nich zarabiają po 40 fr. za dyżur dziesięciogodzinny

Ale są jeszcze smutniejsze przykłady.

Oto filolog pełni funkcje dozorcy w garażu automobilowym. Praca od 7 wieczór do 7 rano. Wynagrodzenie królewskie: 160 fr. tygodniowo! zazdroszczą mu koledzy i koleżanki... A ot prawnik z III kursu rozdaje katalogi i prospekty na wystawie automobilowej ucharakteryzowany na M. Chevalier, znanego feljetonistę. Grupa studentów i studentek z Ecole des Sciences Politiques rozdaje prospekty i reklamy wielkiego magazynu w lasku bulońskim! Jeśli w okresie letnim nadarzy się okazja: znajdzie się studentów przy pracy na polach, w winnicach Burgundji lub Szampanji. Kilkudziesięciu chętnych pracy na świeżem powietrzu ulokowało studenckie biuro pośrednictwa pracy w fermach w winnicach, gdzie za cały dzień orki pod palącemi promieniami słońca otrzymują 25 fr. oraz dwa litry wina. Znajdujemy też brać studencką w halach wyładunkowych i na wybrzeżach portów w Havre'u lub Cherbourg'u, gdzie **pełnią funkcje nadzorców przy wyładunku okrętów.**

Tysiące młodzi studenckiej płynie ze wszystkich **krańców Francji ku stolicy.** Rodziny ich nie mają już dzisiaj środków na pokrycie kosztów kilkoletnich studjów syna lub córki w Paryżu. Walka o byt codzienna żmudna i ciężka praca zarobkowa — to przedwstęp **do walki o świat wiedzy.**

Dziś w progi Almae Matris wkracza już nie beztroscy, weseli urwisi, lecz **pojeni dojrzałą troską o jutro ludzkie**

Projekt ustawy

o zapotrzebowaniu upadłości.

Opracowany przez delegację Zrzeszeń Prawniczych **projekt ustawy o zapotrzebowaniu upadłości stanie się niezadługo prawem obowiązującem.**

Oddawna zwrócono uwagę, iż **upadłość stosowana względem dłużnika zaprzestającego wypłat — często chybia celu.** Wierzyciel w procesie upadłościowym dąży do tego, by uratować jaknajwięcej — tymczasem, np. w Austrji obliczano, iż **średnio wierzyciel otrzymuje w upadłości 7,4 proc. wierzytelności,** a to z powodu kosztowności samego procesu. Prawodawstwa większości państw, mając ten moment na względzie, zaczęły wprowadzać przepisy, mające na celu, bądź udzielenie **zwłoki dłużnikowi** — jak to czyni prawo holenderskie, belgijskie, włoskie, **bądź zawarcie z nim układu na możliwych do przyjęcia warunkach.**

Ścisłe określenie upadłości da nam możność właściwego zrozumienia istoty lub pochodzenia układu zapobiegawczego.

Upadłością nazywamy **stan handlującego** (jeśli chodzi o prawo francuskie, bowiem inne ustawodawstwa znają upadłość niehandlujących) **kiedy zaprzestaje on wypłat z tytułu swych zobowiązań handlowych.** Zaś art. 1 projektu polskiej ustawy o zapobieganiu upadłości, dając definicję handlującego, któremu się odracza wypłaty, powiada: **„Handlujący, który czasowo zaprzestanie, lub przewiduje w niedalekiej przyszłości konieczność czasowego zaprzestania wypłat, może prosić o udzielenie mu odroczenia wypłat“.**

Projekt polski składa się z 2 rozdziałów: pierwszy obejmuje kwestję **odroczenia wypłat,** drugi dotyczy **układu zapobiegawczego.**

Ale już art. 2 nasuwa pewne wątpliwości. Mianowicie, **w artykule tym powiedziano, że odroczenie wypłat może być udzielone,** o ile istnieją dostateczne środki do zaspokojenia wierzycieli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż **wierzytelności handlowe stosunkowo rzadko oparte są na zabezpieczeniu realnem,** to poza niespornemi należnościami u Skarbu, **nie może być mowy o „dostatecznych środkach“;** dlatego to, niewątpliwie, zaraz od chwili wejścia w życie projektu omawianej ustawy **przepis ten doczeka się rozszerzającej wykładni.**

Następnie, **omówienia wymaga procedura odraczania wypłat.** Chodzi o to, by sprawa cała nie nabrała zbytniego rozgłosu, gdyż zaszkodzić to może interesom i tak nadwyrężonego przedsiębiorstwa i przyspieszyć jego upadek, a wszak chodzi o coś wręcz przeciwnego — **o podtrzymanie egzystencji drogą prolongaty zobowiązań.**

Z drugiej strony procedura odroczenia wypłat wymaga możliwie największego pospiechu.

Jak załatwia te sprawy projekt polski?

Otóż stanowi, iż **prezes sądu,** po otrzymaniu podania o odroczenie wypłat, **wyznaczy niezwłocznie termin,** ale najdalej miesięczny, **do rozpoznania podania.**

Jednakże sąd, jeżeli uzna potrzebę odroczenia wypłat za uprawdopodobnioną, **władny jest „na wniosek dłużnika, udzielić mu tymczasowego odroczenia wypłat“.** Przypuszczać należy, iż w praktyce „tymczasowe odroczenie“ nastąpi w ciągu 48 godzin.

Przepisy art. 8 i 9 projektu ustawy, wprowadzające **jawność rozprawy do postępowania zapobiegającego upadłości,** uznać należy **za niecelowe.**

Kwestja układu pojednawczego uregulowana została w projekcie omawianej ustawy w sposób zbliżony do systemu obowiązującego w Austrji od roku 1915.

Tendencją polskiego projektu jest przedewszystkiem szybkie ukończenie przewodu pojednawczego, inaczej niż w b. Rosji, gdzie termin trwania t. zw. administracji handlowej nie był ograniczony; **u nas odroczenie lub rozłożenie na raty spłaty długów nie może nastąpić na czas dłuższy, niż na lat dwa.**

Kwestja, kto stanowi o przyjęciu układu, została uregulowana w sposób należyty, **gdyż odnośną decyzję oddano w ręce najbardziej materjalne zainteresowanych wierzycieli.**

Odpowiedni przepis bowiem głosi: **„Układ pojednawczy będzie uważany za przyjęty przez wierzycieli, jeżeli za jego zawarciem wypowie się w głosowaniu przynajmniej połowa wierzycieli, biorąc. udział w walnem zabraniu z prawem głosu stanowczego, reprezentujących przez swe wirzytelności niesporne, lub przyjęte tymczasowe do masy niemniej jak ⅔ wszystkich sprawdzonych wierzytelności“.**

Podnieść wreszcie musimy przepis projektu stanowiący, iż **układ nie może opiewać niżej 75 proc, wierzytelności,** przyczyni się to zapewne do uzdrowienia **naszych stosunków, gdyż istnienie przedsiębiorstw o całkiem słabych podstawach wprowadza wielką niepewność i chaos w stosunki gospodarcze kraju.**

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach projekt ustawy o zapobieganiu upadłości.

Sprawa długów hipotecznych wiejskich.

Z dniem 1 stycznia 1927 r. upływa termin moratorjum dla długów hipotecznych wiejskich, podlegających przerachowaniu na zasadzie rozporządzenia Prezydenta z dnia 14 maja 1924 roku, o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, oraz moratorjum dla innych zobowiązań (niehipotecznych), o ile podpadają pod postanowienia par. 37 a tegoż rozporządzenia. Powyższy termin moratorjum ustalony był w tem przewidywaniu, iż do roku 1927 sytuacja gospodarcza w Polsce ulegnie gruntownej poprawie, że podatek majątkowy będzie już spłacony, że nastąpi pewne odprężenie na rynku pieniężnym i że wskutek tego będzie możliwem dla dłużników spłacić odrazu swe zobowiązania. Przewidywania te jednak nie sprawdziły się w pełni, gdyż mimo pewnej poprawy gospodarczej stan rynku pieniężnego nie daje możności dłużnikom spłaty lub konwersji swych zobowiązań w zakreślonym terminie. Wobec tego staje się koniecznem dalsze przedłużenie moratorjum, która to sprawa jest obecnie przedmiotem rozważań kompetentnych czynników, przyczem przewiduje się możliwość wprowadzenia spłat ratalnych.

Kronika gospodarcza

— **POŻYCZKA DLA GDAŃSKA.** Powstało konsorcjum, złożone z D-banków i banków prywatnych, w celu sfinansowania pożyczki długoterminowej dla Gdańska w sumie 25 000 000 marek. Pozatem szereg firm w Gdańsku stara się o większe kredyty w Niemczech.

— **EKSPORT WĘGLA PRZEZ GDAŃSK** w dniu 23 bm. wynosił 564 wagony czyli 10274 tonn, przez Gdynię 51 wagonów czyli 907 tonn, przez Tczew 75 wag. czyli 1795 tonn. Załadowano w Gdańsku statków 15, w Gdyni 2. Pozatem przeładowano na statki: zboża 24, cukru 79, drzewa 172, innych towarów 142 wagony.

— **ZBOŻE ZAGRANICZNE W POLSCE.** Wskutek znacznego podrożenia zboża krajowego, które — po uwzględnieniu kosztów przewozu — przekracza parytet zagraniczny, coraz częściej słyszy się o imporcie zboża zagranicznego. Na G. Śląsku spotykamy się ze zbożem węgierskiem ostatnio zrobiono tranzakcje na żyto rumuńskie. Firmy niemieckie oferują żyto loco granica polska bez podania pochodzenia. Podobno kilkadziesiąt wagonów pszenicy sowieckiej przybyło już do Polski. Dalsze transporty są drogie. Należy zaznaczyć, że przy obecnych cenach w kraju eksport zboża polskiego jest wprost niemożliwy.

— **O CENĘ SPIRYTUSU.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Spirytusowej omawiano między innemi sprawę ceny spirytusu, jaką dyrekcja monopolu spirytusowego winna płacić gorzelniom w nadchodzącej kampanji. Wobec znacznego wzrostu kosztów robocizny i surowca (ziemniaki przemysłowe są o 100 proc. droższe niż w roku ub.) — omawiano konieczność dostosowania cen spirytusu, płaconych przez monopol, do nowych warunków produkcji. Jak się dowiadujemy, ceny spirytusu w kampanji 1926-27 r. mają być ustalone na 1.10 do 1.20 zł za litr loco gorzelnia. Dotychczasowe ceny monopolowe narażały gorzelnictwo na wielkie straty.

— **RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM WEDŁUG BANDER.** Dość niespodziewanem może się wydać stwierdzenie, że w ruchu statków w porcie Gdyńskim pierwsze miejsce zajmują okręty, pływające pod szwedzką banderą. A jednak na 73 okręty, które wypłynęły z portu Gdyńskiego w III kwartale br. o łącznej pojemności 56 tys. ton, statków szwedzkich było 34 o pojemności 25 tys. ton. Statki niemieckie zajmują drugie miejsce, a mianowicie 18 okrętów o pojemności 9 tys. tonn. Następne miejsce zajmuje Dania — 8 statków. Łotwa — 7 i Francja — 4.

Po kilka okrętów mają również Norwegja, Gdańsk i Holandja.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 25. 11. 1926 r.

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 8.99, prywatnie 9.00. Tendencja utrzymana.

Dewizy.

Warszawa. Belgja 125.55, Londyn 43.79, Nowy Jork 9.00, Paryż 32.50-32.45, Praga 26.72, Szwajcarja 173.90, Włochy 38.45-38.30.

Gdańsk. Za 100 zł. loco Gdańsk 57.93-57.07, przekaz na Warszawę 56.83-56.97, dolar w stosunku do złotego 9.01½, za 100 guld. prywatnie 174⅝-175⅜.

PAPIERY WARTOSCIOWE.

WARSZAWA, 25 11.

Bank Dyskontowy	9.70
Bank Handlowy	8.00
Bank Polski	80.60, 81.00, 81.25
Spirytus	1.90
Polska nafta	0.23
Norblin	90.00
Nobel	2.50, 2.45
Lilpop	15.50
Rudzki	1.05, 1.04, 1.07
Ostrowieckie	7.15, 7.10
Starachowice	1.97, 2.01
Żyrardów	11.00
Borkowski	1.20

POZNAŃ, 25. 11.

Poznański Bank Ziemian	2.15
Papiernia Bydgoszcz	0.40
Roman May	37.00
Hartwig Kantorowicz	3.80
Browar Krotoszyn	15.00
Cukrownia Zduny	35.00
Hurtownia Skór	1.60
Herzfeld Victornis	20.00
Unia	3.80
Wytwórnia Chemiczna	0.60

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału:

8 proc. Pańs. Poż. Konwer. 94,00-95,25-95,00.
6 proc. Poż. Dolar. 1919 r. 76,75-77,50.
10 proc. Pańs. Poż. Konwers. 46,00-46,50.
8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00.
8 proc. L. Z. Państw. B. Roln. 80,00

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 36,55-36,40-36,60.
4½ proc. Ziemsk. przedw. 37,75-37,60-37,65.
5% Tow. Kred. m. Warsz. 41,90-42,50-42,40.
4½ proc. Kr. m. Warszaw. 39.25.

Złoty w dniu 24 listopada 1926 r.

Gdańsk przekaz 56.97—57.11, gotówka 56.97—57.11. **Budapeszt** gotówka 7815—8015, **Praga** przekaz 371.75—377.75, gotówka 374—377, **Wiedeń** przekaz 78.25—78.73, gotówka 78.30—79.30, **Londyn** przekaz 43.50, **Zurych** przekaz 57.50, **Ryga** przekaz 64, **Amsterdam** przekaz 25, **N. Jork** przekaz 11.17, **Medjolan** przekaz 276, **Czerniowce** przekaz 2018, **Bukareszt** przekaz 2026, **Berlin** przekaz 46.42—46.66, gotówka 46.21—46.69

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku.

Pszenica 127 f. 14.50, 125 f. 14, 120 f. 13, żyto nowe 11,50-11,60, jęczmień pastewny 10.75-11.25, browarowy 11.50-12, owies 8.75-9.50, groch drobny 16-20, Victorja 28-35, zielony 20-25, ospa żytnia 7,50, pszenna gruba 8,00, mak niebieski 45-50, gorczyca żółta 22-29.

Notowania ziemiopłodów w Warszawie.

Żyto kongresowe 116 f. 39, owies poznański 34.50, jednolity 34.90, obroty małe, podaż zniżkowa.

ZIEMIOPŁODY.

Bydgoszcz, 25. 11. Ceny za 100 kg. Pszenica 48—50, żyto 37—39, jęczmień zwycz. 31, brow. 35 —37, groch polny 50—56, owies 31.50—33.50, otręby pszenne i żytnie 28. Tendencja słabsza.

Poznań, 25. 11. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 37.50—38.50, pszenica 46.50—49.50, jęczmień zwykły 28—31, — brow. 32—37, owies cena tranz. 30 t. 32¾, mąka żytnia 70 proc. 54.50, — 65 proc. 56, — pszenna 65 proc. 70—73, ospa żytnia 26—27, — pszenna 27, ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.60, seradela 20—22, wyka latowa 38—40, peluszka 35—37, groch polny 53—58, Victoria 80—90, gorczyca 70—90, groch Victoria ponad notowania. Ceny na ziemniaki fabryczne płacone są wyższe lub niższe, zależnie od zawartości skrobi.

Co robić?

Zadania towarzystw kupieckich i rzemieślniczych. — Bierność członków. — Poznaj żydostwo! — Przyczyny fiaska akcji „Rozwoju“.

II.

Oczywiście rejestracja jest jednym — nam się wydaje wcale dobrym — środkiem zapobiegawczym. Ale tylko zapobiegawczym — powiedzieliśmy — przedwstępnym dla czynnej akcji społecznej.

Wspomnieliśmy w jednym z pierwszych artykułów, że kwestja żydowska jest zagadnieniem wyłącznie gospodarczem. Na tym też tle działać winna nasza akcja społeczna. A któż ją winien **prowadzić?** Zdaniem **naszem** ci, którzy **najbardziej są zainteresowani, a więc sfery kupieckie i rzemieślnicze.** Niestety **zachowują się one na ogół bardzo wygodnie, w poważnej nawet części biernie i apatycznie. Krzyczą i biadają dopiero po niewczasie, wykluczając z grona swego takich, którzy zaprzepaszczają warsztaty swej pracy. Nie spotkaliśmy jednak w ostatnich latach żadnej głębszej akcji, którąby właśnie te najbardziej zainteresowane koła zbiorowe zorganizowały dla podtrzymania a wzmocnienia polskiego stanu posiadania.**

Powiecie — jak to? A towarzystwa kupieckie ze Związkiem Towarzystw Kupieckich, a cechy i organizacje rzemieślnicze? Doskonale. Przyznacie jednakże, że obie organizacje, działające w nich i przez nie wcale pożytecznie dla swych członków, na ogół przeoczyły przygotowanie ich do konkurencji żydowskiej i obcej, która przeciwstawia się naszemu rozwojowi handlowo — gospodarczemu. **Zresztą otwarcie trzeba przyznać, że mimo liczne wysiłki kierowniczych kół tak kupieckich jak i rzemieślniczych ogół nietylko niedocenia ważności organizacji i pracy jednostek, dla nich i przez nie swe siły poświęcających, ale biernem swem zachowaniem często nietylko osłabia zadania swych organizacji, ale wręcz osłabia ich pozycję.**

Jak tedy organizacje te mają działać? Wydaje nam się koniecznem, że winny w ramach swych urządzać systematyczne wykłady żydoznawcze. Oczywiście nie żydoznawcze w pojęciu politycznem lub narodowościowem, ale żydoznawcze w kierunku zaznajomiania kół zainteresowanych o liczebności żydowskiej, o ich stanie posiadania w dziedzinie przemysłu, handlu, rzemiosła, a nawet rolnictwa (na ogół u nas mało się wie, że żydzi gospodarzą i na roli i są rozsadnikami nietylko żydostwa ile i demoralizacji wśród ludności wiejskiej) — a dalej o ich handlowych metodach działania i o zasadach, któremi im przeciwdziałać należy.

Przysłowie niemieckie mówi: „Jeśli chcesz poetę poznać, musisz jego kraj poznać“. To określenie bynajmniej nie jest poetyczne, lecz posiada wybitny charakter rzeczowy.

Jeśli chcemy zwalczać niebezpieczeństwo żydowskie, musimy poznać żydów.

Ale poznać — to nie znaczy poznać z gazet prawicowych czy **lewicowych, poznać — to znaczy z gruntu, z rzeczywistości, w jakiej oni między sobą** i **w stosunku do nas się przedstawiają.**

A to jest możliwe tylko na gruncie tym, który jest podstawą ich rozrostu, podstawą ich rozwoju na terenie handlowo-gospodarczym.

Tam przekonamy się nietylko, jaką oni siłą są w Polsce, ale poznamy — najważniejsze — że gazeciarskim lub wiecowem gardłowaniem nie osłabimy siły żydowskiej i zapędu żydowskiego. Przeciwnie zmierzyć się z niemi, osłabić je i odpowiednio ustosunkować do polskiej polityki gospodarczej możemy tylko codzienną, szarą, wytrwałą i celową pracą, zdającą sobie sprawę, że i najdrobiejsza komórka naszego życia gospodarczego, najdrobniejszy handel kupiecki lub warsztat rzemieślniczy — jest ostoją naszego frontu chrześcijańskiego w walce o rozwój naszego życia gospodarczego, opartego na etyce chrześcijańskiej.

Do pracy tej atoli zakasać musimy ręce, a przedewszystkiem nasze koła kupieckie, rzemieślnicze, i przemysłowe.

Pracę tę winny koła te — a więc najbardziej zainteresowane — rozpocząć od siebie a następnie przez siebie uobywatelnić między szerokiemi kołami społeczeństwa.

Wówczas — jak tuszymy — akcja ta wyda pozytywne i skuteczne wyniki, wyniki, **któremi niestety działalność znanej antyżydowskiej organizacji pod tytułem „Rozwój“ poszczycić się nie mogła, bo jego praca opierała się o jedno błędne założenie, a mianowicie była to praca niewątpliwie agitacyjna, niewątpliwie uświadamiająca, niewątpliwie propagandowa, ale była ta praca — bezowocna, bo oparta tylko na słowie, a nie na czynie, a — i w życiu społecznem — słowa nie starczą za czyny.**

Czujny.

(Dokończenie nastąpi)

Kronika

GRUDZIĄDZ, 26 listopada 1926 r.

KALENDARZYK: Piątek 26. Sylwestra
Sobota 27. Walerjana
Wschód słońca 7 42 zachód 15 52
Wschód księżyca 22 28 zachód 13 7

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 27 listopada do 3-go grudnia apteka pod „Orłem" ul. 3-go Maja 25. Telef. 360.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie:

Dziś rano temperatura 5.° Cels., wilgotność 95 proc., stan nieba: dość pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszary niżowe nad Atlantykiem. Depresja z nad Finlandji i Skandynawji oddala się w kierunku wschodnim. Obszar wyżowy z ponad mórz Kaspijskiego i Czarnego ogarnia kraje Europy środkowej i południowej.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Dość pogodnie, rankiem mglisto, umiarkowanie ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu 25 listopada r. b. wynosił 2,52 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek (26. XI.) teatr nieczynny.

Sobota (27. XI.) popołudniu o godzinie 4-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne **„Żydówka"** (opera w 5 aktach Halévy'ego). Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 3 złotych.

Sobota (27. XI.) wieczorem występ Opery Pomorskiej **„Sprzedana narzeczona".**

Niedziela (28. XI.) **popołudniu o godz.** 4-ej **„Podróż po Warszawie".** Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 2 zł.

Niedziela (28. XI.) **wieczorem „Ananas".**

Poniedziałek (29. XI.) **popołudniu o godz.** 4-ej uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 40 gr. do 1.50 zł. **„Wesele" Wyspiańskiego.** Przedstawienie poprzedzi prelekcja Dr. Bortha oraz Hymn Narodowy.

Poniedziałek (29. XI.) **wieczorem** galowe przedstawienie z okazji rocznicy Powstania Listopadowego **„Wesele",** poprzedzone prelekcją dr. Bortha oraz Hymnem Narodowym.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od czwartku wspaniały szlagier sezonu **„Bracia Szellenberg"** z niezrównanym **Conradem Veidtem** w podwójnej roli braci Szellenbergów i uroczą **Lil Dagover, jako ekscentryczną miljonerą.**

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla od czwartku dramat z czasów wojny światowej pt.: **„W ostatniej chwili".** W rolach głównych Betty Compson i Teodor Kozlow. Pozatem komedja **„Harold Lloyd w spódnicy".**

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. „Żydówka",** opera Halévy'ego. W sobotę po poł. o godz. 4-ej odegrają artyści Opery Pomorskiej wspaniałą operę Halévy'ego **„Żydówka"** specjalnie dla uczącej się młodzieży oraz najszerszych warstw społecznych. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 3 zł (szatnia 20 gr).

„Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Fryderyka Smetany, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie w nadchodzącą sobotę wieczorem, w wykonaniu artystów Opery Pomorskiej. Przy pulpicie dyr. J. Bojanowski. Początek punkt. o godz. 8,30. Abonament nieważny. Ceny miejsc od 1,20 do 6 zł.

„Podróż po Warszawie", pełna humoru krotochwila ze śpiewami i tańcami, ukaże się na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu z udziałem całego zespołu oraz baletu Boray. Ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2 zł. Początek o godz. 4 po południu.

„Ananas", znakomita farsa w 3 aktach L. Verneuil'a, bawić nas będzie na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu. Niefrasobliwy humor i zabawne sytuacje zmuszają widza do nieustannych wybuchów śmiechu, a koncertowa gra artystów wywołuje oklaski przy otwartej scenie.

Zaznaczyć należy, że **„Ananas"** dostępny jest tylko dla dorosłych. Początek o godz. 8. Ceny miejsc zwykłe od 80 gr do 3.50 zł. Abonament ważny.

W przygotowaniu — **„Wesele"** Wyspiańskiego.

Uroczysty obchód listopadowy.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet urządza **dziś w piątek,** tj. dnia 26 bm., punktualnie o godz. 7,30 wiecz. w pięknie udekorowanej auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, przy ul. Sienkiewicza nr. 21, ku uczczeniu

Powstania listopadowego
UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

Współudział łaskawie przyrzekli: pp. Aniela Krobska (śpiew), sędzia Dr. Borth (wykład), prof. Bigo (recytacje), artysta Teatru Miejskiego p. Bay-Rydzewski (śpiew), chór Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą prof. Dawidowicza oraz orkiestra uczniów gimnazjum klasycznego pod kierownictwem prof. Dąbrowskiego. Akompanjament objęła łaskawie p. Eugenja Szawłowska.

Na tę manifestację narodową zaprasza się przedstawicieli władz, stowarzyszenia, organizacje oraz jaknajszersze koła obywatelstwa.

—** **OSOBISTE.** Zarząd Koła Grudziądzkiego Związku podoficerów Rezerwy Ziem Zachod. Rz. P. komunikuje za naszem pośrednictwem, że p. Felskiego z Grudziądza nie zalicza do swojego grona.

Dnia 25 b. m. powrócił z zagranicy redaktor naczelny „Pomorskiej Agencji Prasowej" p. Ludwik Łydko, który bawił we Francji w celu poznania stosunków emigracji polskiej.

—** **WYKŁAD TOW. KRAJOZNAWCZEGO.** W sobotę, dnia 27 b. m., o godz. 8-ej wieczorem w Seminarjum wygłosi prezes oddziału bydgoskiego p. red. Fiedler ciekawy wykład z przezroczami na temat **„Bydgoszcz i okolica".** Wstęp 30 gr, dla młodzieży 10 gr.

—** **ZJAZD KSIĘGOWYCH.** Jak się dowiadujemy, ma być zorganizowany w Warszawie zjazd księgowych z całej Polski. — Zjazd ma się odbyć na wiosnę przyszłego roku.

—** **PODWYŻKA PŁAC DLA ROBOTNIKÓW I RZEMIEŚLNIKÓW.** Wczoraj, dnia 25 listopada 1926 r. przed południem odbyły się w hotelu „Pod Złotym Lwem" w Grudziądzu pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców na Wojew. Pomorskie a **Chrześc. Zjedn. Zaw.,** Zjedn. Zaw. Polskiem, Zjedn. Woln. Związków i Związkami Klasowemi — pertraktacje zarobkowe

Po dłuższej wymianie zdań, Centr. Związek Pracodawców podał przedstawicielom organizacyj robotniczych następujące stawki, które obowiązywać mają z dniem 26, 27 i 28 listopada 1926 roku:

dla rzemieślników do 3 lat po wyuczeniu na godzinę 58 gr, po 3 latach po wyuczeniu na godzinę 67 gr, po 6 latach po wyuczeniu na godzinę 78 gr;

robotnik przyuczony na godzinę 57 groszy, niekwalifikowany od 16—18 lat na godzinę 21 gr, od 18—20 lat na godzinę 38 gr, ponad 20 lat na godzinę 55 gr;

robotnice niekwalifikowane od 16—18 lat na godz. 21 gr, od 18—20 lat na godzinę 26 gr, ponad 20 lat 31 gr; przyuczone 37 groszy.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele organizacyj robotniczych stawek powyżej wymienionych nie przyjęli i żądają podwyższenia zarobków do obecnych warunków życiowych.

C. Z. P. oświadczył, iż mimo tego stawki ustalone płacić będzie, jednakże żądań wysuniętych przez poszczególne organizacje robotnicze, uwzględnić nie może.



— O trzeciej w nocy włamał się dzisiaj do nas złodziej.
— Czy wyniósł co z domu?
— Obłowił się więcej, niż się spodziewał.
— ???
— Moja żona myślała, że to ja. Biedny chłopak poleży conajmniej z pół roku w szpitalu.

—** **OFIARY NA RZECZ GŁODNYCH DZIECI.** Odnośnie do wykazu w numerze 122 „Głosu Pomorskiego" złożyli w dalszym ciągu: Magistrat Grudziądz 20 zł, D-rostwo Mayowie 25 zł, Szkoła im. Kościuszki 12 zł, p. Schramm 2,50 zł, panna Winkler 2,50 zł, „Głos Pomorski" zbiórka 45 zł, wieczór familijny w „Królewskim Dworze" 176 zł, hotel „Pod Złotym Lwem" na bloczki 7,80 zł, dyrekcja „Pepege" Grudziądz 70 zł, 117,50 zł i 37,50 zł, pp.: Kraski na bloczki 72,65 zł, sędziowie niezawodowi Brzoska, P. Klimek, Lesiński, Rosiński, M. Ruciński, Stencel, Karaszewski, Topczyński, Jabłoński, Rost, M. Ruciński, Kwaśniewski, Brendel, Masłowski, Czarniecki, Dominikowski, Bialik, Puffke, W. Korzeniewski, Pacoszyński, W. Kotliński, Kolczyk, Lewandowski, Szmelter, Trocha, Andrzejewski, Pawłowski, Szczodrowski, Karaszewski, Lutobarski, Bronikowski, Fröhlich, Zieliński, Żmijewski, Sporny, Kowalski, Dr. Rutkowski, Jeliński, Wład. Kulerski, Nowak, Jeliński, Bialik, Nowak, Peikert, Wawrzyniak, Podwojski, Lutobarski, Karaszewski, Brzoska, Klimek, Rosiński, Wład. Kulerski, Lutobarski, H. Kotliński, Zieliński, Szmelter, Podwojski, Peikert, Hanczewski, Androt, Bialik, Lesiński, Rosiński, Czarniecki, Tyniecki, Pawłowski, Stencel, Dominikowski, Jabłoński, Klimek, Brzoska, Brendel, Lewandowski, Kowalski, Szałecki, Topczyński, Korzeniewski, Marciniak, Trocha, Sporny, Karaszewski, Kujawa, Żmijewski, Nowak, M. Ruciński, Kolczyk, Andrzejewski, Świętochowski, Masłowski à 1 zł (Ciąg dalszy nastąpi). — Wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać!".

Komitet Obywatelski pomocy dla głodnych dzieci.



— Przypuszczam, dyrektorze, że jednak mam cokolwiek talentu.
— Oczywiście, ale niech pan pozostawi tym, którzy go niejednokrotnie posiadają — conajmniej możliwość zarobienia pieniędzy.

—** **PODZIĘKOWANIE.** P. dr. Edmund Bernecki, w imieniu Komitetu Obyw. pomocy dla głodnych dzieci składa za naszem pośrednictwem serd. podziękowanie dyrekcji „Pe-pege" za ofiarę dalszą w kwocie **37,50** zł oraz wszystkim pp. sędziom niezawodowym, którzy należytości za posiedzenia w Izbie Karnej ofiarowują na rzecz głodnych dzieci, wreszcie p. Bronisławowi Kraskiemu, b. dzierżawcy restauracji „Królewski Dwór", obecnie w Bydgoszczy, za zebrane na bloczki 72,65 zł (przesłane z Bydgoszczy).

—** **DALSZY CIĄG WYGRANYCH FANTÓW NA III OGÓLNO-KRAJOWEJ AKADEMICKIEJ LOTERJI FANTOWEJ W TORUNIU** 522 woda brzozowa, 523 perfumy, 524—575 książki, 576—580 notes, 581—582 zeszyt, 583—584 papier listowy, 585 notes, 586—591 papier listowy, 592 flirt, 593 zeszyt. 594 atrament, 595 rozcinacz, 596 atrament, 597 piórnik, 598 ołówki, 599—608 cukierki, 609—649 pocztówki, 650 płaszcz gumowy, 651—709 pocztówki, 710—758 ramka, 759—770 książka do nabożeństwa, 771—782 obrazek, 783—792 flirt, 793—810 notes, 811—812 ramka, 813—818 lusterko, 819—828 kredki, 829—868 zeszyt, 869—903 papier listowy, 904—905 ramka, 906—909 notes, 910—950 zabawka, 951 biurko, 952—955 zabawka, 956—1015 zeszyt, 1016—1038 notes, 1039 serwis 24-osobowy, 1040—1042 notes, 1043—1045 flirt, 1046—1050 gra, 1051—1060 papier listowy, 1061—1065 warcaby, 1066—1070 loteryjka, 1071—1082 osadka, 1083—1084 gra, 1085—1104 ramka, 1105—1116 blok, 1117—1143 serwetka, 1144 wafle, 1145—1156 biegacz, 1157—1202 czapka, 1203—1212 pantofelki, 1213—1222 nartówki, 1223—1246 rękawiczki, 1247—1270 guziki do mankietów, 1271—1279 kolczyki, 1280 serwis 12-osobowy, 1281—1295 kolczyki, 1296—1307 torebka, 1308—1319 branzoletka, 1320—1337 broszka, 1338—1361 spinka do włosów, 1362—1392 garnitur do włosów, 1393—1416 grzebień, 1417—1452 chusteczka, 1453—1463 gąbka, 1464 serwis, 1465 gąbka, 1466—1477 klamra, 1478—1525 szpilka do włosów, 1526—1549 wachlarz, 1550—1670 mydło, 1671—1718 lusterko, 1719—1777 perfumy, 1778—1827 puder, 1828—1877 czekolada, 1878—1995 pierniki, 1996—2000 czekolada, 2001—2025 czekolada, 2026—2028 notes, 2029—2083 szpilka do krawatu, 2084—2093 broszka, 2094—2120 portmonetka, 2121 luks. lampka wisząca, 2122—2134 portmonetka, 2135—2184 czapka, 2185—2190 krawat, 2191 aparat do zaprawy, 2192 dzban deserowy, 2193—2253 krawat, 2254 dwie lampy nocne, 2255—2286 krawat, 2287—2296 szpilka do krawatu, 2297—2314 broszka, 2315 papier, 2316—2811 pierniki, 2812 skrzypce, 2813—2992 pierniki, 2993 kilim, 2994—3518 pierniki, 3519—3668 pistolet korkowy (zabawka), 3669—3903 pistolet kapslowy (zabawka), 3904 dubeltówka, 3905—4000 pistolet kapslowy, 4001—4180 szklanki (6 sztuk), 4181—4183 pistolet kapslowy (zabawka), 4184 gitara, 4185—4236 pistolet kapslowy (zabawka), 4237 kompletna dębowa sypialnia, 4238—4472 pistolet kapslowy, 4473—4512 garnitur dziecięcy (naczynia), 4513—4517 dzbanek do kawy, 4518—4531 dzbanek do mleka, 4532—4536 solniczka. 4537—4547 talerz do ciasta, 4548 aparat do zaprawy, 4549—4557 talerz do ciasta, 4558—4567 wazonik, 4568—4597 popielniczka, 4598—4607 karafka, 4608—4622 filiżanka, 4623—4632 suszka (przyciskacz), 4633—4637 podstawka, 4638—4677 popielniczka, 4678—4687 garnek, 4688 — 4698 koszyk, 4699 — 4708 podstawka, 4709—4714 popielniczka, 4715—4739 klamry do bielizny, 4740—4744 patory, 4745—4754 oleiniczki, 4755—4764 półmiski, 4765—4814 maszynka do okowity, 4815—4835 szczotki do zębów, 4836 boła do ponczu, 4837—5414 szczotki do zębów, 5415—5464 szczotki do zębów, 5465—5488 szczotki do kapeluszy, 5489—5520 szczotki do rąk, 5521 dzbanek deserowy, 5522—5553 szczotka do rąk, 5554 umywalnia, 5555—5630 szczotka do rąk, 5631 maszyna do szycia, 5632—5694 szczotka do rąk, 5695 fotograf i 2 płyty.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiac grudzień r. b. W najbliższych numerach podamy spis agentur w Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu oraz na prowincji, gdzie można zaprenumerować „Głos Pomorski". Pozatem, jak wiadomo, każdy urząd pocztowy przyjmuje zapis abonentów.

„Głos Pomorski" wychodzi codziennie o godz. 7-ej rano i posiada najświeższe wiadomości telegraficzne i telefoniczne z Polski i zagranicy, dzięki sprawnie zorganizowanej służbie informacyjnej własnej i agencyj telegraficznych, jak „Polskiej Agencji Telegraficznej", „Agencji Wschodniej", „A. T. E.", Kronice Stołecznej", „Wiadomościom telefonicznym" i w. in.

—** **O CENĘ WĘGLA.** W związku z wczorajszą notatką w naszem piśmie pod powyższym tytułem, informują nas znani na grudziądzkim terenie przemysłowcy **pp. Bracia Rosińscy** oraz **p. Józef Żelazny,** jak następuje:

Cena węgla wynosi w koncernie 32,60 zł za tonę (tona = 20 ctr.), przewóz via Skierniewice 14 zł za tonę (droga ta jednakże nie wchodzi w rachubę z powodu przeładowania ładunkami węgla na eksport), pozostaje więc tylko droga przez korytarz niemiecki (via Kluczbork), która podraża transport o 5 zł na tonie. Do tego dochodzą zwózka z kolei oraz koszta handlowe, tak że najniższa cena w detalu za 1 ctr. węgla z dostawą do piwnic wynosić może od 3,20 do 3,50 zł.

Zaznaczyć należy, że wysyłka węgla górnośląskiego dla dyrekcji gdańskiej jest obecnie wstrzymana z powodu przeładowania linji kolejowej.

—** **CZYJA ZGUBA?** Dnia 24 b. m. znaleziono na ulicy klosz od lampy elektrycznej. Odebrać można w I Komisarjacie Policji Państwowej.

—** **UBRAŁ SIĘ ZA DARMO.** Wczoraj zakradł się nieznany narazie złodziej do mieszkania A. A., cukiernika, zamieszkałego przy ul. Chełmińskiej 3, któremu skradł z zamkniętej szafy ubranie męskie wartości 160 zł. — Policja jest na tropie złodzieja.

—** **KRADZIEŻ ANTABY.** Ł. Izabel, zamieszkały przy ulicy Lipowej 88, zameldował kradzież antaby żelaznej od bramy, wartości 25 zł. Dochodzenia w toku.

—** **KRADZIEŻ MĄKI.** Tow. Transportu Żeglugi Morskiej i Rzecznej zgłosiło kradzież 6 ctr. mąki żytniej z baraku portowego. — Śledztwo w toku.

Ruch towarzystw

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godz. 5 po poł. w sali parafjalnej. — Na porządku obrad sprawa gwiazdki dla biednych. Wobec tego prosi Zarząd swoje członkinie a zwłaszcza Panie Opiekunki, o jaknajliczniejsze przybycie.

9063



— Czy ta ryba jest aby świeża?
— Jakto, więc Pani mnie o to zapytuje? Mnie, najstarszego swego dostawcę? A czyż ryba, którą pani sprzedałem przed ośmiu dniami, nie było świeżą?
— Tak, owszem.
— Otóż widzi Pani, ta pochodzi z tej samej paczki.

Z sali sądowej

Onegdaj stawał przed Sądem Ławniczym w Grudziądzu **Józef Karwowski z Małego Tarpna**, zamieszkały przy ulicy Nowowiejskiej 4, oskarżony przez **Michała Grzelaka, rzeźnika w Grudziądzu**, o uraz cielesny.

Oskarżony przyznał się na rozprawie sądowej do winy i zeznał, że uderzył laską w czoło p. Karwowskiego na jarmarku w Kurzętniku tak, że ten powalił się na ziemię. Jednakże oskarżony twierdzi, iż był zmuszony tak postąpić, albowiem Grzelak przeszkadzał mu w wykonywaniu swego handlu na targu. Sąd uznał oskarżonego winnym, a biorąc pod uwagę przyznanie się do winy, jako okoliczność łagodzącą, **wymierzył mu karę 8 dni więzienia i skazał go na ponoszenie kosztów postępowania karnego.**

Z Pomorza

—* **RADZYN.** W uzupełnieniu notatki naszej, zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma, w sprawie urządzenia w Radzynie z ramienia Towarzystwa Powstańców i Wojaków uroczystej akademji ku uczczeniu powstania listopadowego, — podaje się, że uroczystość powyższa urządzona będzie wspólnie z miejscową szkołą powszechną. — Wobec powyższego, program będzie znacznie rozszerzony, gdyż dziatwa szkolna śpiewać będzie kilka pieśni narodowych i wygłosi kilka deklamacyj.

Uroczystą akademję zagai prezes Tow. Powstańców i Wojaków p. burmistrz Kirstein, poczem nastąpią śpiewy i deklamacje. Wykład na temat „Powstanie listopadowe" wygłosi referent oświatowy Tow. Powstańców i Wojaków, kierownik szkoły p. Klimek. — Uroczystą akademję zakończy wspólne odśpiewanie „Roty".

—* **WIELE.** (Wieczorek familijny). W ostatnią niedzielę urządziło tut. Tow. Powst. i Woj. wieczorek familijny z bardzo urozmaiconym programem. Członkowie z rodzinami i gośćmi stawili się licznie. W serdecznych słowach powitał wszystkich prezes Tow. ks. prob. Wrycza. Wszystkie występy, tak Wojaków jak też kółka śpiewu „Cecylja" udały się naogół dobrze. Przebieg wieczorku był bardzo miły i przyjemny. Wieczornicę zaszczycili swą obecnością, bawiący na wiecu posłowie: p. p. Sołtysiak i Szturmowski. Na zakończenie bawiono się w miłym nastroju przy tańcach.

—* **CHOJNICE. (Konferencja nauczycielska).** W ub. tygodniu odbyła się tu konferencja nauczycielska rejonu chojnickiego w miejscowej szkole powszechnej żeńskiej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. K. Madeja. W konferencji brało udział nauczycielstwo z miasta i bliższej okolicy w liczbie przeszło 50 osób. Lekcję wzorową z języka polskiego przeprowadziła nauczycielka p. Marja Kłopacka, poczem treściwy wykład na temat „Sposoby badania inteligencji" wygłosił p. Jackowski, za który nagrodzono go oklaskami. Przy uchwalaniu regulaminu konferencyjnego wywiązała się ożywiona dyskusja. Cały przebieg konferencji był bardzo poważny.

(Z Tow. śpiewu „Lutnia"). „Lutnia" chojnicka przygotowuje się do wystawienia „Jasełek" w okresie gwiazdkowym, prawdopodobnie na początku stycznia. — Należy się uznanie temu sympatycznemu Towarzystwu temwięcej, że „Jasełki", mało u nas znane, wiążą ściśle naród polski z porą gwiazdkową. „Jasełki" połączone być mają z wieczorem kolend.

(Z Izby Karnej Sądu Okręgowego). Onegdaj stawał przed tut. Izbą Karną niejaki Stan. Żelazny z Chojnic, który oskarżony był o fałszywe obwinienie urzędnika skarbowego. — Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd uznał oskarżonego winnym i zasądził go na 100 zł grzywny i koszta sądowe.

Następnie miał stawać niejaki Bonkowski, który zasądzony został przez Sąd Ławniczy w Czersku na grzywnę 373 zł za nieprawidłowy handel tytoniem. Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony odwołanie. Oskarżony na rozprawę się nie zjawił, wobec czego Sąd odwołanie odrzucił, zasądzając mu koszta sądowe.

(Nowy ołtarz Matki Boskiej). Za staraniem tut. ks. prob. Makowskiego, projektuje się postawienie w naszym kościele parafjalnym nowego ołtarza w kaplicy Matki Boskiej. — Wstępne kroki zostały już podobno poczynione.

(Nieszczęśliwy wypadek). W ub. sobotę o godz. 7,30 rano zdarzył się na tut. dworcu kolejowym nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ niejaki palacz Durlik z Chojnic. Nieszczęśliwy, chcąc się dostać na parowóz, który był w biegu, dostał się pod koła lokomotywy. Widok był straszny. Koła lokomotywy połamały mu nogę i rękę. W beznadziejnym stanie odwieziono go do szpitala Boromeusza, gdzie dokonano amputacji ręki i nogi. — D. wskutek odniesionych ciężkich ran, zmarł w godzinach południowych. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

(Pies w kościele). W ostatnią niedzielę na nabożeństwie południowem zauważyć było można psa, który — prawdopodobnie za swym panem — przybiegł do kościoła.

(Z oświaty). Od tut. Wydziału Powiatowego otrzymali kierownicy szkół w Wielu, Będźmierowicach, Kłodawie, Charzykowie i Konarzynach szereg książek, które przeznaczone zostały przez Ministerstwo Oświaty wyłącznie dla wsi. — Biblioteki takie będą zapewne przyjęte z wielkiem zadowoleniem zwłaszcza dla ludności wiejskiej, gdzie niema sposobności do czytania pożytecznych książek.

Uroczyste przedstawienie z okazji 8-letniej rocznicy rozbrojenia urządzone zostanie w nadchodzący poniedziałek staraniem Dyrekcji teatru grudziądzkiego. Artyści odegrają **„Ułanów księcia Józefa"**, krotochwilę w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. Udział przyjmuje kompletna orkiestra starogardzkiego 65 p. p. Wieczór poprzedzi okolicznościowe przemówienie oraz Hymn Narodowy. Bilety w cenie od 1 do 5 złotych nabywać można w księgarni p. Rosieńskiej.

—* **BĄK, pow. chojnicki. (Napad rabunkowy).** W nocy z 17 na 18 b. m. dokonano w Bąku na dworcu napadu rabunkowego, którego ofiarą padł kierownik budowy dworca z firmy Frankowski. — Oto do pokoju sypialnego, w którym sypiał kierownik, weszło dwóch złodziei. Jeden z nich stanął przy drzwiach z rewolwerem w ręku, a drugi szukał pieniędzy. — Łupem złodziei stały się wszystkie ubrania i 87 zł w gotówce. — Na krzyk kierownika zbiegło się kilku mężczyzn na pomoc z sąsiedniego mieszkania. Na widok nadchodzącej pomocy złodzieje uciekli, rzuciwszy ubrania, a zabrawszy pieniądze. — Sprawcy zbiegli w kierunku Konarzyn. — Śledztwo w toku.

(Echa jarmarku). Na jarmarku jak zwykle złodziei nie brak. Pewnemu rolnikowi skradziono 800 złotych. Nie brakowało też takich, którzy puszczali w obieg fałszywe banknoty. Do żony bednarza p. K., zamieszkałej przy ul. Ramy 28, zjawił się pewien jegomość i za zakupiony przedmiot zapłacił 50 zł. Żona bednarza poznała fałszywy banknot, robiąc z tego powodu owemu jegomościowi wyrzuty. Ten zaś, widząc się zdemaskowanym, dał inne pieniądze. Pani K. jednak nie dała za wygrane, lecz poszła za sprawcą, aby go wskazać najbliższemu policjantowi. Wnet też natrafiony policjant, którego pani K. nawet osobiście znając, powiadomiła o niebezpiecznym ptaszku, oświadczył jej, że nie jest w służbie, i w taki sposób udało się fałszerzowi bezpiecznie ujść.

—* **CZYCZKOWY, pow. chojnicki. (Założenie Tow. Powst. i Wojaków).** Podobnie jak w innych polskich miejscowościach i u nas zawiązało się Tow. Założono je za staraniem tut. zasłużonego obywatela p. Rekowskiego, który podjął się Tow. to założyć i gorliwie w niem pracować. Za jego staraniem odbyło się w ub. niedzielę pierwsze ostre strzelanie, wynik którego był zadawalniający. Najlepszym strzelcem okazał się p. Rekowski zdobywając 41 punktów czterema strzałami. Po strzelaniu udało się Tow. na salę p. Orlikowskiego, gdzie bawiono się ochoczo przy tańcach.

—* **TCZEW. (Pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku).** Przy licznym udziale delegacyj towarzystw i publiczności odbył się w ubiegły czwartek pogrzeb śp. Franciszka Wesołego, pracownika firmy „Solanum". Zmarły, będąc zatrudniony w mączkarni, z niestwierdzonych dotychczas okoliczności dotknął się drutu elektrycznego o wysokiem napięciu. Wszelkie wysiłki około przywrócenia do życia rażonego prądem, okazały się bezowocne. Sprawą zajęła się policja, gdyż zachodzi wątpliwość, czy urządzenie ochronne przy przewodzie o wysokiem napięciu było dostateczne.

(Sprężystość policji). Przed kilku dniami doniosła policja gdańska tutejszej policji o kradzieży szorów, jakiej dokonano u jednego z gospodarzy, zamieszkałego nad granicą, nadmieniając przytem, iż sprawcy zbiegli prawdopodobnie do Polski. Natychmiast po zawiadomieniu podjęta przez tut. policję śledczą akcja dała świetne wyniki, bowiem już w kilka godzin później sprawcy zostali ujęci. Byli to dwaj włóczędzy, którzy mają prawdopodobnie także inne jeszcze kradzieże na sumieniu. Skradzione szory odebrano i zwrócono właścicielowi.

(Na nic się nie przydał spryt żydowski). Żyd Ehrlichster z Warszawy, chcąc przedostać za granicę państwa do Gdańska 3000 dolarów, wpadł na oryginalny pomysł schowania swego skarbu przed okiem rewizora na tut. dworcu kolejowym. Mianowicie podczas rewizji celnej okazało się, iż papierośnica jego zawierała papierosy, wypchane banknotami 500 dolarowemi. Oczywiście drogocenne papierosy skonfiskowano, a pan Ehrlichster będzie musiał usprawiedliwiać się przed sądem z niezwykłej zawartości swych papierosów.

(Tczew otrzyma drugie kino). Jak słychać zabiega pewna firma poznańska o zaprowadzenie w naszem mieście drugiego kina. Wszelkie w tym kierunku usiłowania można tylko powitać z zadowoleniem, gdyż istotnie jest już czas, aby w Tczewie znalazło się kino tak co do własności jak i obsługi spoczywające w rękach polskich. Nowa firma polska ma na tutejszym gruncie zapewnione poparcie i życzliwość ze strony społeczeństwa polskiego. Spodziewać się należy, że i władze miejskie przychylnie odnosić się będą do polskiego przedsiębiorstwa i ewentl. nie podwyższą dotychczas wielce umiarkowanego podatku od przedstawień kinematograficznych.

Zebranie kolejarzy w Okręgu Poznańskim.

Za inicjatywą Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Kolejowców, w Poznaniu odbyły się w ostatnim czasie ogólne zebrania pracowników: w Jarocinie, Zbąszyniu, Lesznie, Ostrowiu, Gnieźnie i Wronkach.

Celem tych zgromadzeń było omówienie obecnej sytuacji, krytycznego położenia pracowników kolejowych i czynionych zabiegów P. Z. K. w kierunku poprawy bytu pracowników kolejowych.

Referaty na powyżej wymienionych zgromadzeniach wygłaszali: p. poseł Dolanowicz (kolejarz ze Lwowa), wiceprezes Zarządu Głównego P. Z. K. p. Budniak i prezes wzgl. sekretarz Zarz. Okręgowego P. Z. K. w Poznaniu.

Na wszystkich zgromadzeniach dało się wyczuć wielkie przygnębienie wśród pracowników, jak niższych, tak i wyższych grup, powodowane ciężkiem położeniem materjalnem, w jakiem się jeszcze nigdy pracownicy kolejowi nie znajdowali.

Pomimo jednak tak krytycznego położenia materjalnego i mimo, że w zgromadzeniach tych brali udział członkowie wszystkich organizacyi, to jednak przebieg zgromadzeń był wzorowy, a zainteresowanie wielkie, co świadczy o coraz to większem wyrobieniu organizacyjnem.

Pocieszającym objawem jest i to, że szerokie masy pracowników kolejowych, przychodzą coraz to więcej do przekonania, że nie przez demagogję i gołosłowne frazesy, ale jedynie przez uczciwą i rzetelną pracę byt pracownika kolejowego poprawiony być może. To też z zadowoleniem na zgromadzeniach tych dało się zauważyć, że demagogja przeciwników, a zwaszcza Z Z. K. nie miała najmniejszego posłuchu i powodzenia.

Wielka konsternacja pomiędzy pracownikami nastąpiła przedewszystkiem po wypadkach majowych, a to z powodu tego, że po wypadkach majowych demagogiczne hasła, jakiemi karmiono pracowników, nie ziściły się, ale przeciwnie, jak sami przeciwnicy dziś przyznają, że położenie pracowników kolejowych jest daleko gorsze, jak kiedykolwiek.

Przekonali się bowiem, że i wypadki majowe, do których się w wielkiej mierze przyczynili, nie przyniosły kolejowcom „zbawienia", ale przeciwnie pogorszenie ich bytu.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że w miejscowościach wyżej wymienionych, gdzie dawniej prowadzono zacięte walki i rozbijano szeregi nasze, dziś szeregi te wzrosły potrójnie.

A więc nie demagogia i partyjnictwo, lecz zdrowy rozsądek i rzetelna praca w Związkach zawodowych zawsze z w y c i ę ż ą.

(—) B....



OGRÓD ZOOLOGICZNY W POZNANIU
jedyny w Polsce, powinien zwiedzać i popierać jako instytucję społeczno-naukową każdy obywatel Polski.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

OGŁOSZENIE!

W czwartek, dnia 2 grudnia br. odbędzie się w BRODNICY

jarmark

na konie i bydło.

Brodnica, dnia 19 listopada 1926 r.

MAGISTRAT

9086| (—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Przetarg przymusowy.

W sobotę. 27 listopada b. r., o godz. 10-ej sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę przy ulicy Ogrodowej nr. 33

2 rowery nowe, 5 zegarów ściennych. 5 zegarków kieszonkowych.

Dobrzański,
9095 komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, 27 listopada b. r., o godz. 11-ej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu, w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia nr. 12, w podwórzu, w hali licytacyjnej podstawione rzeczy, i to:

maszynę do szycia, lustro, maszynę do sieczki, rower i gramofon.

Smarz,
9093 komornik sądowy w Grudziądzu.



Dzienna sprzedaż tanich

odpadków mięsnych

z uboju na eksport:

Sadło	funt	1,80 zł
Polędwica	funt	1,50 zł
Mięso bez kości	funt	1,— zł
Łby	funt	60 zł
Żeberka	funt	60 zł
Nogi	funt	50 zł
Grzbiet	funt	40 zł
Ośródka	szt.	3,50 zł

Miejsca sprzedaży:

Sienkiewicza 7 Chełmińska 40

Koszarowa 12 9070

Pończochy

jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe. bawełniane,

wełniane i wełniane z jedwabiem

Skarpetki męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze

Pomorska Fabryka Pończoch

8699 T. z o. p.

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę

ważny na
26. 11. 26

do kina »Apollo«

Często naśladowany, lecz niedościgniony oryginał wody Kolońskiej

EAU de COLOGNE
Przemysławka
SKONCENTROWANA
HENRYK ŻAK
POZNAŃ

Nie przyjmować falsyfikatów.

8828

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849

materjały pisemne i szkolne

Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Baczność! Z powodu koniecznego **Baczność!**

zapotrzebowania płacę wysokie ceny za **Brylanty, łom złota i srebra, platynę. łańcuszki, zegarki** (także i połamane) **sztyfciki palnikowe. łyżki, kopiejki, niemieckie monety srebrne, biżuterję** oraz **double**. Zużyte **szczęki sztuczne** (także i połamane) mają wysoką wartość.

Za 1 gram platyny płacę 25 zł.

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ MICKIEWICZA 21, I p.
(naprzeciw poczty.) 9580

Polecam 9091

Margarynę 1 funt **1.85 zł**

Tłuszcz do pieczenia 1 funt **1.75 zł**

Smalec emerykański 1 funt **2.00 zł**

F. Dumont, Pańska 17

Dobre



instrumenty muzyczne



i przybory.

Skrzypce, smyczki, gramofony itd.

oraz **płyty** kupuje się **najtaniej**

u **Władysława Kulerskiego**

Grudziądz, ulica **Pańska 19.**

9811

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina**

znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8758

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:

Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Zęby

sztuczne w pierwszorzędnem wykonaniu od **3 zł** począwszy, wykonuje

tylko

Jacobson, Zakład Dentystyczny

Plac 23 Stycznia 23, II p. (obok kawiarni „Wielkopolanka")

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Sprzedam natychmiast

SKŁAD NARZĘDZI

firmy Jan Becker w Grudziądzu, ul. Wybickiego 44 w tem

kompletne urządzenie sklepowe

dla branży narzędzi oraz

cały zapas towarów.

Zgłoszenie reflektantów przyjmuje

Sokolnicki, adwokat
jako zarządca masy upadłościowej
9084 **Grudziądz**, ulica Młyńska nr. 19.

MAJSTER SLUSARSKI

lat 46, z dwoma uczniami, pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady od 1 kwietnia 1927 r. na większym majątku do pługa parowego. w warsztacie ślusarskim z tokarnią, w fabryce maszyn rolniczych, w warsztacie reperacyjnym maszyn rolniczych i pługów parowych, lub też dzierżawy warsztatu ślusarskiego w dużej wsi kościelnej lub gospodarskiej. — Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9071

Kartofle marcepanowe
Kartofle persypanowe
Konfekt herbaciany
Gwiazdory czekoladowe
Strój choinkowy cukrowy

poleca 9035

LUKULLUS-Bydgoszcz
Filja Grudziądz, Toruńska 35

UWAGA! NA RATY!

Polecamy na sezon jesienny i zimowy po nader niskich cenach fabrycznych w nowootworzonym składzie: (8869

Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki
i ubranka dziecięce
Kurtki zimowe
Spodnie robocze

Upraszam Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny

„ODZIEŻ"
Grudziądz
Toruńska 3

Radjo - aparaty

i części tanie i dobre poleca

„Elektrotechnika"

właśc. **M. Brukarzewicz i K. Wrycz-Rekowski**
Sp. sąd. zap.

Bydgoszcz, ul. Toruńska 181 - Telefon 1450

Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów itp. [8909

Śniegowce i kalosze

kupujcie tylko w **specjalnym składzie wyrobów „Pepego"**

MAGAZYN „SPORT"

Plac 23 Stycznia 28 (8795

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

SMALEC

Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych

poleca

R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7110

SKÓRKI surowe

zajęcze, królicze, jagnięcie, kozie, źrebięce oraz wszelkie skórki futrzane surowe: lisy, tchórze, tumaki, wiewiórki, wydry itp. kupuje **Pelzhaus Topelson** Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 24, I. płaci ceny dzienne najwyższe

---

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

Sprzedam 3 wagony

BRUKWI

Oferty: Majętność Taborowizna p. Kurzętnik Pomorze |9045

OKAZJA!

Sprzedam korzystnie 2 **dubeltówki** kal. 16, kurkowe, bardzo dobrze utrzymane. Zgłoszenia Forteczna 24, I piętro od 4—7 godziny. |9075

MAJĄTKI

ziemskie od 190—3.100 mórg buraczanej ziemi cena od 50—450 tysięcy, wpłata podług ugody, gospodarstwa wiejskie, młyny, tartaki, domy, wille, restauracje, sklepy, różne dzierżawy posiada biuro Taszyckiego, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 13.

Futra

damskie i męskie, blamy, stole pelerynki, kołnierze i duży wybór modnych skórek poleca po cenach najtańszych

Skład futer, Bydgoszcz
Stary Rynek 27

Obstalunki i reparacje wykonuje się szybko i solidnie.

KUPNA

Zające
rogacze
sarny
jelenie
dziki
króliki

kupuje po najwyższych cenach dziennych

F. Ziółkowski, Bydgoszcz Kościelna 11. Telefon nr. 1095, 224 i 1695. (8956

DOSTAWY

300 litrów mleka dziennie poszukuje F. Banach, Kościuszki 7a. |9581

Maszynę do pisania używaną kupię. Oferty z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod „SSS".

Karuzel

z końmi, może być używana, kupię. Tomasz Czarnecki, Łuck Wołyński obok st. kol. [9577

MIESZKANIA

3 POKOJE [9582

do odstąpienia od zaraz. Sobieskiego 7, parter.

ODNAJMĘ

pojedyńcze dwa pokoje z wszelkiemi wygodami Sobieskiego 13, parter lewo. [9559

2 POKOJE

czyste, dobrze umeblowane, obok siebie leżące, niekrępujące wejście. światło elektryczne, obszerne, duży balkon, w pobliżu Pl. 23 Stycznia i dworca, natychmiast lub od 1. 12. do wynajęcia, ewtl. z używaniem kuchni. Tuszewska Grobla 22, II p. lewo |9578

POKÓJ

umeblowany z dobrym utrzymaniem do wynajęcia Słowackiego 4, parter. |9573

POKÓJ 8845

umeblowany zaraz do wynajęcia - Tuszewska Grobla 18, I p. prawo

POKÓJ [9580

dobrze umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia Szewska 17, II piętro.

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia ulica Groblowa 42, I piętro. [9585

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIENIE

kuźni. Kuźnia gminna wraz z pomieszkaniem w Grucie, powiat Grudziądz, stacja Melno będzie przedzierżawiona publicznie 9. 12. 1926 r. o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu szkolnym. Warunki są wyłożone w sołectwie. Przejęcie nastąpi 1-go grudnia 1927 r. Matulewski, sołtys. 9560

POSADY

WYKSZTAŁCONA

osoba, z lepszego domu, poszukuje posady nauczycielki lub zarządu domem u Czerniewskiej, Chełmińska 89. |9566

PODRĘCZNĄ

do szycia bielizny i haftu poszukuje L. Sadowska, Plac 23-go Stycznia 12, I. [9092

Pannę

z lepszem wykształceniem do $1\frac{1}{2}$ letniego dziecka i [9094

kucharkę

samodzielną, poszukuje od 1. 12. 26 r. Balcerowicz, Grudziądz, ulica Strzelecka 2.

DZIEWCZYNA

młodsza, do domowych prac, od zaraz potrzebna Sujkowska, Strzelecka 1.

POSZUKUJĘ

starszą, dobrą gospodynię na majątek, kucharki i służące umiejące gotować, potrzebne dla miasta. Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej M. Rzepkowa, Sienkiewicza 6. [9576

ZGUBY

ZGUBIŁEM

książeczkę wojskową którą unieważniam Robert Kaus, Grudziądz, Groblowa 18. [9558

RÓŻNE

SUKNIE

szyje wykwintnie i solidnie M-me Marie i Ska Tuszewska Grobla 18, I piętro (8845

Balet Indyjski Boray

jedyny balet składający się z 8 osób, tańczący z olbrzymim 4·20 mtr długim żywym wężem, południowo-afrykańskim „Pitori".

Pomimo olbrzymich kosztów ceny solidne. „Ernesto" — tancerz charleston groteskowy, zarazem i konferencjer.

„MAZURKA"

najstarsze przedsiębiorstwo tego rodzaju w miejscu.

KRAWCOWA

z Warszawy, szyje w domu lub poza domem elegancko, gustownie, tanio Klasztorna 3, I piętro prawo. |9587

BATYK

malowanie na jedwabiu, obrazy olejne, bardzo tanio. Schmeichel, Forteczna 5a |9586

SZYJ SAMA!

Formy z bibułki na watelką garderobę damską, dziecięcą wykonuje tanio M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro (8845

Stemple-Druki
szyt. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne